Wydanie AB

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . 4·— zł. bez dostawy 3·75 zł. Zagranicą . 7·50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł. P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42

Rok II. Lwów, sobota 2 maja 1936 r. Nr. 121

Pogłoski o zajęciu Addis-Abeby

ASMARA, 1. 5. (PAT.) Wojska włoskie, posuwające się na południe od Dessie, znajdowały się w środę na połowie drogi między Dessie a Addis-Abebą, a w czwartek rano ruszyły naprzód. Warunki terenowe są miejscami do tego stopnia uciążliwe, że kolumna samochodowa zmuszona była obrać inną drogę, biegnącą równolegle do właściwej, lecz o wiele dłuższą. Oddziały saperów, maszerują drogą, przeznaczoną pierwotnie dla samochodów.

W tych warunkach nie należy oczekiwać wkroczenia wojsk włoskich do Addis-Abeby w końcu bieżącego tygodnia, lecz raczej w połowie przyszłego. Równocześnie odbywa się w dalszym ciągu przenikanie wojsk włoskich do obszarów, sąsiadujących z jeziorem Tana, na którem już wodują hydroplany, startujące z Massauy. Oddziały, które wyruszyły z Gondaru, zajęły Debra Tabor na południowy-wschód od Gondaru.

LONDYN, 1. 5. (Tel. wł. — O.) WEDŁUG NADESZŁEJ TU WIADOMOŚCI ZE ŹRÓDEŁ WŁOSKICH, DOTYCHCZAS NIE POTWIERDZONEJ, ODDZIAŁ WŁOSKI, ZŁOŻONY Z GRENADJERÓW I CZARNYCH KOSZUL, WSPIERANY PRZEZ ARTYLERJĘ I WOJSKA TECHNICZNE, WKROCZYŁ DZIŚ RANO DO ADDIS-ABEBY.

ADDIS-ABEBA 1. 5. (PAT.) Z Makfud na froncie północnym donoszą, że armja abisyńska, która jak przypuszczano, gotowa była bronić stolicy, została, jak się zdaje, rozproszona, tak iż kolumny włoskie, posuwające się na Addis-Abebę, nie oczekują żadnego oporu. Samoloty włoskie dokonywują częstych lotów. Wczoraj popołudniu zrzuciły one do obozu włoskiego pocztę i środki żywności w workach, przywiązanych do spadochronów. Kolumna zmotoryzowana wkroczyła przez Gundi na wyżynę abisyńską, a pochód jej naprzód przyspieszony zostanie z chwilą, gdy dojdzie ona pod Ankobar do wielkiej drogi, łączącej Addis-Abebę z Dżibuti.

Paryż, 1. 5. (Tel. wł. — K.) Korespondent Havasa donosi z Addis-Abeby, że cesarz oświadczył mu, iż główne siły armji abisyńskiej są nienaruszone, oprócz kilku wyjątków, cały naród jest po stronie cesarza. Nawet zajęcie Addis-Abeby — zakończył cesarz — nie oznacza kapitulacji cesarstwa. Będziemy walczyć dalej, aż do końca.

Rzym. 1. 5. (PAT.) Komisja budżetowa przedstawiła izbie deputowanych sprawozdanie o budżecie min. spraw zagranicznych, w którem na temat wojny włosko - abisyńskiej mówi, że dotychczas nie urzeczywistnił się żaden międzynarodowy ruch antyfaszystowski. Anglicy, dla pokonania Boerów, potrzebowali 3 lat, Francuzi dla zdobycia Marokka — 20 lat, Włosi zaś w ciągu 7 miesięcy zniszczyli sześć armij na terenie górzystym i dzikim, pozbawionym dróg, tak wielkim jak Francja i Niemcy razem wzięte, walcząc z niesłychnemi trudnościami miejscowemi i międzynarodowemi. Sprawozdanie kończy się zapewnieniem, że Włochy nie zagrażają żadnemu mocarstwu ani sąsiedniemu ani oddalonemu, ani wielkiemu ani małemu i pragną tylko swego miejsca pod słońcem.

Armja gen. Graziani'ego zdobyła Daggabur

Rzym, 1. 5. (PAT) Komunikat urzędowy nr. 200. Marszałek Badoglio telegrafuje: Armja dedzjaka Nasibu, pokonana w Sassabaneh, jest w rozsypce wzdłuż drogi karawanowej do Dżidżiggi. Straże przednie trzech kolumn włoskich połączyły się i doskonale zgranym ruchem zdobyły Daggabur wczoraj zrana dnia 30 kwietnia. Pościg trwa, pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych i przyboru rzek. Przeciwnik stracił przeszło 5.000 ludzi.

Straty włoskie od 14 kwietnia tj. od początku bitwy do 30 kwietnia wynoszą zabitych i rannych 50 oficerów i 1.800 żołnierzy, z których 1.400 ochotników z Libji i Somalji.

Działania włoskich oddziałów samochodowych wojskowych i cywilnych, pontonowych i inżynieryjnych zasługują na najwyższą pochwałę i przyczyniły się jaknajwydatniej do zwycięstwa. Lotnisko brało udział niestrudzenie w walce, zapewniając zaopatrzenie i łączność poszczególnych kolumn.

Na froncie północnym wojska włoskie zajęły Debra-Sina i wzgórze Termaber, podczas gdy inna kolumna dotarła i przekroczyła potok Gadula w odległości mniej więcej 100 klm. od Addis-Abeby. Na odcinku Debra Tabor sygnalizowano licznie zgłoszone akty uległości. Lotnictwo dostarcza zaopatrzenie kolumnom w pochodzie i prowadzi wywiad. Jeden zsamolotów unosił się nad lotniskiem w Addis-Abebie — był on ostrzeliwany zaciekle przez karabiny maszynowe z pozycji sąsiadujących z lotniskiem i z centrum miasta. Kilka pocisków trafiło w samolot, zdołał on jednak powrócić do swojej bazy.

Wrażenia premjera Zeelanda z pobytu w Warszawie

Bruksela, 1. 5. (PAT) Po zakończeniu wczorajszego posiedzenia Rady ministrów, premjer van Zeeland podzielił się z prasą wrażeniami ze swojej podróży do Warszawy.

Odczuwałem w Warszawie — mówił premjer — atmosferę wyraźnej sympatji. Władze polskie wydały przyjęcie, które było dowodem wyjątkowej sympatji dla Belgji. Polskie koła miarodajne są spokojne, ale śledzą bacznie wszystkie wydarzenia. Położenie gospodarcze Polski jest oczywiście trudne. Władze polskie wyjaśniały powody i skutki zarządzeń, podjętych w dziedzinie finansowej i gospodarczej. Jest jeszcze zawcześnie dla wydania o tych zarządzeniach sądu, uważam jednak, że są to zarządzenia słuszne.

Co się tyczy Belgji, ti zarządzenia te nie zmienią obecnego sposobu regulowania zobowiązań handlowych i finansowych, które będą odbywały się tak, jak przedtem. Nasi kupcy i finansiści mogą więc w tej sprawie być zupełnie spokojni.

Miałem w Warszawie długie rozmowy o aktualnych zagadnieniach ogólnych. Spotkałem się wszędzie z podobnem stanowiskiem we wszystkich kołach, a mianowicie: wszyscy są usposobieni życzliwie dla polityki silnej i mającej wyraźne cele. Polityka ta zmierza do trzymania się ściśle przyjętych zobowiązań i liczy się z realnemi stosunkami. Co się tyczy umowy polsko-belgijskiej, to zdaniem premjera van Zeelanda, rozwój jej będzie bardzo pożyteczny pod względem gospodarczym.

Kończąc swe wyjaśnienia, premjer oświadczył: Mam nadzieję, że moja wizyta w Polsce wzmocni atmosferę przyjazną dla tego rozwoju.

Rząd angielski rozważa sytuację w Austrji

Londyn, 1. 5. (Tel. wł. O.) Oprócz kwestjonarjusza dla Niemiec, gabinet brytyjski rozważał wczoraj również sytuację w Austrji. Sprawa ta będzie przedmiotem dalszych obrad w poniedziałek. Wczoraj wieczorem zebrał się podkomitet do spraw zagranicznych gabinetu brytyjskiego, który zajął się szczególnie redakcją kwestjonarjusza. Wyniki prac pokomitetu zostaną przed stawione na plenarnem posiedzeniu gabinetu, które ma się odbyć w poniedziałek.

Aresztowanie dyrektora „Phoenixa"

Budapeszt, 1. 5. (PAT). Policja węgierska rozpoznała dziś na granicy węgiersko - czeskiej w miejscowości Asvany, ściganego listami gończemi przez władze austrjackie, dyrektora towarzystwa „Phoenix" Wilhelma Bachmanna, Bachmanna, podróżującego autem, odwieziono pod eskortą do Budapesztu, gdzie go aresztowano.

Spokojny przebieg 1-go maja w Warszawie

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł. — mg.) W dniu 1 maja w stolicy odbył się szereg wieców i pochodów, zorganizowanych przez poszczególne ugrupowania robotnicze, a mianowicie PPS dawna Frakcja Rewolucyjna, PPS CKW, ZZZ, Bundu i inne.

Z miejsc centralnych zbiórek, wyznaczonych na placu Teatralnym, Marszałka Piłsudskiego, placu Bankowym i innych wyruszyły pochody na miasto, które przeszły ze sztandarami i transparentami ulicami według ustalonej trasy. Przebieg manifestacji był spokojny.

Od rana nie wyruszyły na miasto tramwaje. Również ukazała się tylko nieliczna ilość taksówek, gdyż kierowcy wstrzymali się dziś od pracy i wzięli udział w pochodzie. Około 80 proc. zakładów przemysłowych na terenie Warszawy było nieczynnych. Także w większych fabrykach praca została wstrzymana. W pozostałych zakładach i przedsiębiorstwach robotnicy pracowali częściowo.

Najliczniej zebrały się grupy PPS CKW na pl. Marsz. Piłsudskiego, gdzie stawiło się około 10 tysięcy robotników ze sztandarami i transparentami. Niespełna 10 tysięcy osób ustawiła się na pl. Teatralnym PPS dawna Frakcja Rewolucyjna. Pochody ruszyły wyznaczonemi ulicami, wznosząc szereg okrzyków. Na Nalewkach i ul. Franciszkańskiej usiłowały czynić zamieszki grupy komunistyczne, jednak grupy te były nieliczne, nie przekraczające 200 osób. Straż porządkowa poszczególnych organizacyj rozproszyła manifestantów komunistycznych.

Ameryka buduje pancerniki

Waszyngton, 1. 5. (PAT) Komisja Izby reprezentantów uchwaliła nowe kredyty na flotę w sumie 531 milj. dol. wyrażając zgodę na budowę dwóch nowych pnacerników, o ile nastąpi co do tego porozumienie między sygnatarjuszami traktatu londyńskiego. W razie podjęcia tej budowy, ogólna suma kredytów wyniesie 592 milj. dol. Pozatem komisja wyraziła zgodę na budowę 84 jednostek, a w tem 12 kontrtorpedowców, 8 łodzi podwodnych, 333 samolotów i zwiększenie liczby marynarzy.

Waszyngton, 1. 5. (PAT) Kpt. Puleston, szef morskiej służby wywiadowczej, oświadczył przed podkomisją izby reprezentantów, że bezpieczeństwu floty amerykańskiej zagraża działalność wywrotowa. Ze swej strony kontradmirał Taussig, zastępca szefa operacyj morskich, zaznaczył, że ostatecznym celem Sowietów jest urzeczywistnienie zasad komunistycznych na całym świecie, a członkowie 3-ej Międzynarodówki rozwijają niezwykle ożywioną działalność, popierając plany rewolucji światowej i dążąc do obalenia obecnego ustroju konstytucyjnego Stanów Zjednoczonych.

PAMIĘTAJ O DARZE NARODOWYM T. S. L.

Ultimatum komitetu arabskiego do władz angielskich w Palestynie

Jerozolima, 1. 5. (PAT). W Hadera, w zakładzie fabrycznym, należącym do Żyda, wybuchł ogień. Straty wynoszą 10 tys. funt. szterl. W dolinie Jezreel i Tel-Yosef zanotowano szereg pożarów, wznieconych przez Arabów. Pastwą ognia padły zbiory i plantacje. Do Jaffy przywieziono dwóch Arabów rannych od uderzeń noża. W Jrozolimie panuj spokój.

Jak podaje żydowska agencja telegraficzna, naczelny narodowy komitet arabski złożył wysokiemu komisarzowi brytyjskiemu Sir Arthurowi Wauchope prawdziwe ultimatum, zawiadamiając go, że komitet odmówi wszczęcia rokowań lub odwołania zarządzenia o strajku, jżeli nie zostanie powstrzymana imigracja Żydów do Palestyny. W Haiffie rzucono wczoraj 4 bomby. Pod Ramleh zaatakowany został wóz z mlekiem, a woźnica, Żyd, przybyły niedawno z Węgier, został zabity. Jest to 19-ty Żyd. który padł od początku zajść.

Sądy rozjemcze działają na Litwie

Berlin, 1. 5. (Tel. wł. D.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna, że dla przeciwdziałania ponawiającym się zaburzeniom chłopstwa i dla zwalczania wrogiej rządowi działalności — rząd litewski mianował specjalnego pełnomocnika na 5 powiatów: olicki, sejneński, marjampolski, wołkowyski i szawelski. Delegatem tym, posiadającym nadzwyczajne pełnomocnictwa, stał Szumskis. Sąd wojenny skazał na karę więzienia od 1 i pół roku do lat 5 siedmiu członków tajnego związku zwolenników Waldemarasa, który w liczbie 14 utworzyli t. zw. legjon sejneński.

Rangun. Cyklon, który szalał na wybrzeżach Arakan i Birmy, spowodował śmierć 100 ludzi.

Rząd nie będzie odbierać złota i obcych walut

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł. — mg.). W Ministerstwie Skarbu opracowywane są w dalszym ciągu instrukcje dotyczące skomplikowanyh zagadnień, wytworzonych przez wprowadzenie kontroli dewizowej.

M. i. w dniach najbliższych opracowane będą instrukcje, wyjaśniajcce, jak należy postępować z wkładami obywateli polskich zagranicą. Rząd niema zamiaru wchodzić na drogę przymusu w stosunku do obywateli, którzy przed ukazaniem się dekretu nabyli złoto lub waluty zagraniczne. Obywatel taki może złoto i waluty zatrzymać dla siebie, lub sprzedać je Bankowi Polskiemu. Inny jednakże musi być stosunek do wielkich kapitałów, które uciekły zagranicę, aby przez banki zagraniczne zasilać obce życie gospodarcze.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł. — mg.) Komisja dewizowa wyjaśnia, że do czasu wydania szczegółowych zarządzeń, ustalających obowiązki ekspertów w dziedzinie waluty eksportowej, eksport może i winien być dokonywany na dotychczasowych warunkach.

Do czasu wydania powyższych zarządzeń, komisja dewizowa zezwoliła na udzielanie przez eksporterów kredytów towarowych na terminy, odpowiadające dotychczasowym zwyczajom danego przedsiębiorstwa lub danej branży. Eksporter winien jedynie zaofiarować sumy, przypadające za sprzedane zagranicą towary, do skupu Bankowi Polskiemu lub jednemu z Banków dewizowych natychmiast po ich wpływie.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł. — mg.) W nr. 102 Monitora Polskiego z dnia 1 maja, ukazało się obwieszczenie ministra Skarbu, ustalające dalszą listę przedsiębiorstw bankowych, uprawnionych do handlu zagranicznemi środkami płatniczemi. Jak wiadomo, pierwsza lista została ogłoszona w dniu 27 b. m. : objęła 19 instytucyj bankowych. Lista ta została obecnie uzupełniona 4-ma następującemi przedsiębiostwami bankowemi: 1) Bank Polska Kasa Opieki sp. akc., 2 Bank Amerykański w Polsce, sp. akc., 3) Międzynarodowy Bank Handlowy, sp. akc., 4) Danziger Privat-Actien-Bank (Gdański Prywatny Bank Akcyjny) oddziały, położone w Polsce.



Ewakuacja stolicy Abisynji odbywa się z gorączkowym pośpiechem. Na zdjęciu widać załadowywanie wszelakiego materjału wojennego na samochody ciężarowe.

Samolot bombardujący spadł na ulicę miasta

Paryż, 1. 5. (Tel. wł. K.) Havas donosi z Berlina, że we wtorek wydarzyła się w Ulm katastrofa lotnicza. Niemiecki samolot do bombardowania, wiozący sześć osób, spadł na ulicę miasta Ulm. Kilku przechodniów zostało zabitych i rannych. Wśród zabitych mają się znajdować płk. Henryk Schmid, kpt. Oskar Bachlener i por. Wilhelm Otto. Katastrofa wydarzyła się podobno w czasie ćwiczeń ochrony przeciwlotniczej.

Podobna katastrofa — jak oświadcza Havas — wydarzyła się w Monachjum podczas olimpjady zimowej w lutym rb., kiedy to samolot spadł na ożywione ulice miasta.

Władze niemieckie zachowują o wypadku ostatnim całkowite milczenie. Nawet prasa miejscowa otrzymała zakaz podawania jakiejkolwiek wzmianki o katastrofie.

Zmiana na stanowisku ambasadora w Waszyngtonie

Warszawa, 1. 5. (PAT) Dotychczasowy ambasador R. P. w Waszyngtonie p. Stanisław Patek został odwołany ze stanowiska z powodu choroby.

Ambasadorem R. P. w Waszyngtonie został mianowany dotychczasowy ambasador R. P. w Ankarze p. Jerzy Potocki, któremu rząd Stanów Zjednoczonych udzielił agreement.

Ambasadorem R. P. w Ankarze został mianowany dotychczasowy poseł w Kopenhadze p. Michał Sokolnicki, któremu rząd turecki udzielił agrement.

Ciągnienie dolarówki

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł. — mg.). W dzisiejszem ciągnieniu dolarówki padły wygrane na następujące numery:

12.000 dol. na nr. 12994468.

2.000 dol. na nr. 226738 971991.

1.000 dol. na nr. 1227665 817899 222172 107215 117533 1281325 640841.

500 dol. na nr. 577483 195281 396517 445156 345073 434626 1158944.

Kronika telegraficzna

Paryż. Wczoraj wieczorem, w czasie tresury w menażerji na placu Trone, zabity został przez lwa poskramiacz.

Nowy Jork. Nad północno-zachodnią częścią stanu Iowa i południowo-zachodnią stanu Minnesota przeszedł cyklon, który spowodował śmierć 5 osób, a 50 zranił. Straty wynoszą kilka miljonów.

Dublin. Według ostatnich wiadomości, podczas wielkiej obławy policyjnej w południowej Irlandji, zatrzymano ubiegłej nocy 50 przywódców republikańskich.

Bruksela. Na posiedzeniu rady ministrów premjer van Zeeland przedstawił projekt ustawy, o upoważnieniu rządu do zatrzymania w szeregach armji części ostatniego rocznika. Minister obrony narodowej zatrzyma 3.000 żołnierzy.

Gibraltar. Liczba uchodźców z Andaluzji jest tak znaczna, że wszystkie hotele i pensjonaty są przepełnione. Obecnie uchodźcy wynajmują pokoje w mieszkaniach prywatnych.

Londyn. Król Edward VIII my mianował księcia Connaught pierwszym adjutantem. Książę — stryjeczny dziadek króla — rozpoczyna jutro 86-ty rok życia.

Jerozolima. W czasie wczorajszych demonstracyj odniosło rany 26 osób, w tem 9 policjantów. W Haifie wybuchło kilka bomb, nie powodując ofiar.

Jerozolima. Wysoki komisarz Wanchope otworzył wczoraj uroczyste targi w Tel-Avivie. Uroczystość odbyła się w najzupełniejszym porządku i

1-szy maja w Moskwie

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł. — mg.). W Moskwie tegoroczne święto 1-majowe stoi pod znakiem wielkiej uroczystości wojskowej. W olbrzymiej, dotychczas niewidzianej defiladzie, biorą udział oddziały garnizonu moskiewskiego, a oprócz tego sprowadzono szereg jednostek wojskowych z Rosji centralnej. Moskwa wygląda jak wielki obóz wojenny.

ARESZTOWANIE PODPALACZA

Kraków, 1. 5. (Tel. wł. — Tr.). Nocy ubiegłej na granicy gmin Staniątka i Niepołomice wybuchły kolejno dwa groźne pożary, powodując znaczne straty. Nad ranem aresztowano sprawcę obydwu zbrodniczych podpaleń, niejakiego Jana Fujara, karanego już więzieniem za różne kradzieże, który oświadczył, w czasie przesłuchiwania, że w jednym wypadku podpalenia kierował się uczuciem zemsty za odmowę wsparcia, a w drugim pragnął napawać się widokiem pożaru. W sprawie tej prowadzone są dalsze dochodzenia.

Lwów, dnia 1. maja 1936 r.

Echo z partyjnego szczytu

Hierarchja kryterjów, z jakiemi przystępuje się do oceny różnych zjawisk w życiu narodowem, zależy najczęściej od tego, kto się ich doborem w danej chwili zajmuje.

Można mieć słuszną pretensję o to, aby zasłużony i sędziwy publicysta p. Zygmunt Wasilewski, związany tylu wspomnieniami ze Lwowem z okresu przedwojennego — dobierał kryterja najistotniejsze.

A oto w ostatniej „Myśli Narodowej" (z 3 bm.) czytamy uwagi na temat wypadków lwowskich, które budzić muszą zdziwienie, kiedy się wie, kto je pisał.

Oto cytuje p. Z. Wasilewski artykuł jednego z tygodników lwowskich, którego autor rozwinął swoje, zupełnie zresztą, jak zwykle u niego, bliżej nieokreślone nadzieje na „przeskok w świat innych i nowych prawd, rządzących myślą i sercem narodów", przyczem zawyrokował, że „wiek nasz będzie stuleciem najgłębiej rewolucyjnej przebudowy w społecznych dziejach narodu, przebudowy napewno zwycięskiej".

Kto zna (a właśnie p. Z. Wasilewski zna) autora tych uwag, jego pseudorewolucyjną i rozbrajającą, a typowo burżuazyjną frezeomanję na różowo, tak popularną w sferach wygodnych i zabezpieczonych snobów widywanych nietylko we Lwowie, ale równie dobrze i w Warszawie, (chociażby w szczytowych kołach O. N. R.) — to naturalnie nie weźmie na serjo takich „marzycieli". I dlatego nie jest przedewszystkiem słusznem, że uwagi wspomnianego tygodnika są wyrazem opinji Lwowa.

Za lwowskich czasów p. Z. Wasilewskiego wychodziły przecie także różne pisma, w których można było wyczytać o „stuleciu najgłębiej rewolucyjnej przebudowy", a jednak świat się nie zawalił, szanowny zaś autor artykułu z „Myśli Narodowej" byłby słusznie wówczas poruszony, gdyby ktoś z Warszawy był mu sugerował, że jakiś pisarz o „rewolucyjnem" zacięciu reprezentuje atmosferę ówczesnego Lwowa.

P. Z. Wasilewski uznał jednak za właściwe zaatakować również i stanowisko „Dziennika Polskiego", wyrażone w kilku moich artykułach po wypadkach z 16 ub. m.

Szczerze się przyznać muszę, że kilkakrotnie przeczytałem w „Myśli Narodowej" uwagi p. Z. W. na ten temat i nie pojmuję, o co chodzi.

Jakież zarzuty zostały postawione i określone jako „zupełna niepoczytalność, żakowskie kpiny z myśli publicystycznej".

A to, że 1) stwierdziłem rozluźnienie dyscypliny i rozpętanie się dzikiej furji krytyki wszystkiego, co istnieje przez pobudzanie niezadowolenia opinji; 2) wyraziłem opinję o tem przykrem zjawisku, że społeczeństwo Lwowa okazało się bierne wobec zajść.

P. Z. Wasilewski oświadcza, że jest to „zupełna niepoczytalność".

Nie rozumiem!...

Bo nie jest prawdą, abym ja lub ktokolwiek z moich przyjaciół kiedykolwiek przekonywał opinję, że „społeczeństwo może spać spokojnie", a cała nasza myśl skupiała się rzekomo w pragnieniu, aby rozwiązano Str. Narodowe.

Od publicysty tej klasy, co p. Z. Wasilewski wymaga się zarówno odpowiedzialności, jak i sumienności publicystycznej. Nie można tych dwu zalet w tym wypadku u niego podkreślić. Ale nie o to idzie.

Uderza mię zarzut, że popełniłem niepoczytalność, stwierdzając w rozruchach lwowskich akcję komunistyczną i wyrażając krytyczną ocenę tej akcji (p. Z. W. słusznie dopowiada, że szło mi o opozycję), która przyczyniła się do rozluźnienia dyscypliny.

„W tym stanie uczciwości cóż łatwiejszego jak kłamstwo — pisze p. Z. W. — że opozycja puściła bolszewizm na ulicę, ponieważ poderwała autorytet władzy huraganową krytyką. Gdzie, kiedy, w jakiej prasie?"

Jestem istotnie bezbronny wobec tego ostatniego pytania, bo nie mogę zacytować ani drobnej części tych artykułów, przemówień, broszur i td., które przez szereg lat składają się na ów „huraganowy ogień". Na to trzebaby wydać tomy.

Nie twierdzę, że nie było głupstw i po drugiej stronie. Owszem były. Ale te głupstwa, które zdarzają się w każdym systemie, zostały wyolbrzymione, nieodpowiedzialnie rozdmuchane do niebywałych rozmiarów przez „huraganowy ogień", w którym i „Myśl Narodowa" nieostatniego kalibru działko — niestety — stanowiła.

To zrobiło swoje. Społeczeństwo zostało rozluźnione i zdezorjentowane. Niema na niczem w naszych stosunkach suchej nitki. Przypominają się „najlepsze" czasy z przed roku 1926, określane „sejmowładztwem", które w tym samym numerze „Myśli Narodowej" potępia w wstępnym artykule p. St. Kozicki.

I właśnie na tak rozhasanym tabunie łatwo jest wkradać się dzisiaj takiemu czynnikowi, jak komunizm.

Tego się nieda gołosłownie zaprzeczyć.

Służymy na naszym skromnym odcinku sprawie ożywienia energji społecznej i narodowej na tut. terenie. Wkładamy w to cały nasz szczery i duży wysiłek; spotykamy się z wdzięcznem echem w opinji publicznej.

Tylko p. Z. Wasilewski jest niezadowolony z tej roboty. Nie umie spojrzeć przez okulary życiowego optymizmu i wiary; wszystko chce nagiąć do partyjnej djagnozy. Sądzi, że z tego się coś wykrzesze.

Już się właściwie wykrzesało, bo to od 10 lat, kropla po kropli, sączy m. in. ongiś płodny, a dziś sędziwy pisarz, jad tego niezadowolenia. I oto mieliśmy rezultaty 16 kwietnia we Lwowie, przedtem w Krakowie, potem w Chrzanowie.

I to jest właśnie ów „obraz zupełnej ruiny życia publicznego", na której trzeba niejednokrotnie stawiać nowe mury.

Tego zadania podjąć się muszą pozytywne żywioły w kraju.

KLAUDJUSZ HRABYK

O DRUGĄ WIOSNĘ W POLSCE

W czasie uroczystości w Gnieźnie w dniu 26 ub. m. ku czci św. Wojciecha, JE. Ks. Biskup Polowy Wojsk Polskich Józef Gawlina wygłosił do zgromadzonych przed bazyliką rzesz wiernych kazanie, w którem m. in. mówił:

„Zebraliśmy się u kolebki Narodu Polskiego. Z tej Góry Lechowej, skąd Orzeł Biały swe skrzydła do lotów podniebnych rozwinął, patrzy na nas tysiąc lat historji polskiej. Ukryty majestat wieków!

Zebraliśmy się u kamienia węgielnego hierarchji Kościoła katolickiego w Polsce. Tu na fundamencie granitu Opoki Piotrowej w górę strzeliła święta Macierz Kościoła Polskiego. O czcigodne jej mury odbijały się echem dzieje Narodu naszego. Promienna wizja przeszłości!

Gdzież ci mężowie mocarni, co w tym grodzie książęcym węgielny kładli kamień? Te umysły twórcze, które skalne złomy w rytm piękności ujęły i ładu? Ramiona, co prężnym ruchem głaz składały na głazie? Gdzież te dłonie, co królewską koronę kładły na chrobre czoło swoje i czułą otaczały opieką Oblubienicę Pańską, św. Kościół katolicki?

Ci, co pierwszą, realną, wspaniałą stworzyli syntezę rzeczywistości polskiej? Syntezę narodowości, państwowości polskiej i wiary katolickiej. Otóż żyje duch ojców naszych w nas potomnych, a krew ich krąży w żyłach naszych. Więc żyją! Polska dzisiejsza przyznaje się do tej syntezy umysłów chrobrych i serc świętych, której symbolem jest ta wierna katedra prymasowska.

Kształtują się nowe pojęcia, porządki, ustroje. Przychodzą prawie przez noc, nie pozwalają na długie rozważanie, żądają szybkiej decyzji. Prawie bez przejścia od dnia do nocy — jak w krajach tropikalnych, wyrastają nagle — i są! Atmosfera przeładowana jest elektrycznością.

Lecz i teraz właśnie wybiła godzina historyczna, godzina Chrystusowa. Ale Chrystus nie wstępuje sam na arenę. Chce, ażebyśmy myślą i pracą swoją rozbudzili drugą wiosnę święta w Polsce. Chrystus nie chce być monarchą niemowląt i niezaradnych poddanych, którzy przy każdej i najmniejszej trudności oglądają się za pomocą, zamiast sami w oparciu o myśl ewangeliczną śmiało opanowywać sytuację i życie. My mamy sadzić i szczepić, a Bóg da pomnożenie. Naszej własnej koncepcji, naszej własnej akcji domaga się Bóg. Są one tak łatwe, tak proste, tak dawno nam znane: Program świętych i chrobrych. Polska katolicka!

Historja nasza jest świadkiem, że barometry religji, patrjotyzmu i potęgi państwowej zawsze równocześnie się podnoszą i opadają. Gdybyśmy patrząc w zwierciadło nie dostrzegli w niem własnej swej twarzy, doznalibyśmy tego samego uczucia, co patrząc na Polskę i nie dostrzegając w niej żywej myśli katolickiej. Potężna Polska katolicka! Ów program chrobrych i świętych, ponownie przeprowadzić chcemy w nowoczesnej formie, w śmiałości Synów Bożych, w utrudzeniu rąk i nóg, w gotowości do męczeństwa nowoczesnego, które dziś polega nietylko na ofierze krwi, lecz i na pracy do upadłego, dla sprawy Bożej. Wiemy, że w walce ideowej tylko ta myśl zwyciężyć może, która większa wykaże się ofiarnością i poświęceniem.

To też nie rezerwujemy dla siebie żadnych korzyści doczesnych, żadnych aspiracyj egoistycznych, gdyż zapłata nasza będzie prawdziwe szczęście Polski. Nie chcemy żadnej zapłaty, żadnych przywilejów, protekcji, pieniędzy. Są bowiem rzeczy, są imponderabilia, których ani ważyć, ani obliczyć, ani opłacić nie można.

Ten w szyku obóz silny, naród polski, ma ogromne w sobie zapasy sił religijnych i państwowo-twórczych. Zdał on egzamin podczas prześladowań zaborców, zdaje obecnie egzamin mimo kryzysu i mimo niedostatku. Kościół ma pełne zaufanie do jego sił, do bohaterstwa narodu polskiego. Wiemy, że z szeregów narodu wyrasta niejeden św. Wojciech w szarem ubraniu codziennem, niejeden wyznawca zakorzeniony w myśli Bożej i dlatego właśnie pierwszorzędny obywatel państwowy.

Współpraca Kościoła i Państwa. Polska katolicka! Jedyna możliwa koncepcja prawdziwie państwowej pracy— to współdziałanie tych dwóch decydujących potęg. Jest coś w czasach naszych, co waży i bada, coś bezwzględnego zagłębia się w nasze dusze, usiłuje je zgrutować i szuka dna, ratunku, pragnie jasności i celu. Czynniki państwowe wskazały na niebezpieczeństwa państwowego i gospodarczego liberalizmu.

Kościół ze swej strony wykaże bezsprzecznie główne źródło kryzysu moralnego, mianowicie liberalizm religijny, autonomję moralną. Kościół jest pierwszą potęgą państwowo-twórczą nietylko dlatego, że dba o zdrowe zasady w życiu publicznem, ale również z tego powodu, że dba o zdrową podstawę Państwa, jaką jest rodzina.

Jest tyle sił w narodzie. Jest tyle mnogo ludzi. Niechże w nie Duch Twój wstąpi i śpiące niech obudzi. (Wyspiański).

Przybądź Duchu Boży, a rozpuść w zimnych sercach lody, Twarde do zgody! Z dusz naszych wypleń kąkole, O czystą błagamy Cię wolę.

Z prostotą dzieciąt błagają kapłan, rycerz, robotnik i wieśniak, by Polak przemógł cielska trok i mocen wzniósł się w męski ton.

A z krypty Patrona naszego, przed którą czoło i serce chyliła przez dziesięć wieków Polska cała, odezwie się **radośnie święte echo.**

W przypisku

Dar Trzeciego Maja

Od najdawniejszych lat, od czasu jak sięga pamięć nasza i starszych od nas, w dzień wielkiej rocznicy majowej składaliśmy dar narodowy na rzecz podniesienia oświaty w szerokich masach ludowych. We Lwowie i na ziemiach wschodnich w jego promieniu leżących dar ten, składany Towarzystwu Szkoły Ludowej, miał szczególne znaczenie.

Oświata bowiem ludu na tych obszarach była zarazem umacnianiem albo zdobywaniem jego polskości, obroną lub rozwijaniem narodowej cywilizacji na ziemiach kulturalnie niejednolitych i narodowościowo mieszanych.

To zadanie o wielkiej, historycznej doniosłości nie straciło nic ze swej aktualności i dziś stoi przed nami taksamo natarczywe, pilne i palące, jak przed laty, jak przed wojną i odbudowaniem Państwa

Bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości przeżywaliśmy okres, jakby „cielęcych" lat młodzieńczych. Zdawało się nam, że odtąd wszystkie problemy bytu narodowego są pomyślnie rozstrzygnięte, albo że rozstrzygnie je za nas władza państwowa, jako coś, co ponad i poza nami stoi i nadludzkiemi jakby, zzewnątrz nam danemi siłami, rozporządza. Ten okres naiwny, a beztroski szczęśliwie przeminął. Dziś wiemy, że własne Państwo to przedewszystkiem własna odpowiedzalność za całość bytu narodowego, że władza państwowa to dzieło własnej twórczości i siły oraz wreszcie, że nie wszystkie zadania społeczne i narodowe dadzą się rozwinąć za pośrednictwem organizacji państwowej.

I wiemy wkońcu, że dbałość o rozwój polskości na ziemiach wschodnich, o ducha narodowego i oświatę ludu wymaga ciągłego wysiłku i czujności samego społeczeństwa. Wszyscy, którzy dają częsty wyraz swojej trosce i niepokojom o te sprawy, którzy boleją nad kurczeniem się polskiego stanu posiadania i zanikiem energji narodowej, wszyscy niechaj w miarę sił złożą Dar Trzeciego Maja na polską szkołę ludową.

W ten sposób realnym czynem i rzeczywistą ofiarą potwierdzą swój patrjotyzm i troskę obywatelską.

(z. s.)

Pod hasłem „cieszcie się życiem" obchodzą Niemcy 1 maja

Berlin, 30. 4. (Tel. wł. D.) W tym roku obchód 1 maja w Niemczech będzie zakrojony na olbrzymią skalę. Poczyniono rozległe przygotowania organizacyjne i propagandowe. W stolicy Rzeszy ze względu na olbrzymie rozmiary przewidywanych manifestacyj wydano szczegółowe zarządzenia w sprawie trasy pochodów oraz ruchu pieszego i kołowego. W dzielnicy śród miejskiej ruch podczas głównej uroczystości będzie silnie ograniczony, a w pewnych punktach całkowicie zamknięty. Zakazano też przelotu samolotów nad miastem. Nad utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa czuwać będzie poza policją 40,000 członków S. A. Wszystkie domy Berlina ozdobiono flagami ze swastyką oraz girlandami z kwiatów i zieleni.

Tegoroczny obchód 1 maja stoi pod hasłem: „cieszcie się życiem". Hasło to widnieje w odezwach różnych organizacyj partyjnych, w artykułach prasowych, na murach domów, na tramwajach, parowozach kolejowych i licznych samochodach. Szczególnie gorącą odezwę ogłosił przywódca frontu pracy dr. Ley, nawołując wszystkich Niemców, aby cieszyli się życiem, a rozkładowym elementom nienawiści klasowej lub wyznaniowej i tchórzliwemu „pesymizmowi" przeciwstawili „narodowo-socjalistyczną wolę, nadzieję i radość życia".

Wczoraj wieczorem zakończono dekorację tradycyjnego „drzewa 1-majowego" przeszło 30 mtr. wysokości, które sprowadzono z Zagłębia Saary i ustawiono w Lustgartenie. Wokół drzewa odbyły się tańce ludowe przedstawicieli różnych szczepów niemieckich. Do berlina przybywają delegacje z różnych okolic Rzeszy, które z różnych tytułów dopuszczono do udziału w uroczystościach jutrzejszych. M. in. przybyli dzisiaj do Berlina jako osobiści goście kanclerza i rządu Rzeszy delegaci robotników z całych Niemiec w liczbie 93. Popołudniu przyjął ich dr. Goebbels w obecności kierownika fron tu pracy dr. Ley'a. Delegatom robotniczym towarzyszyć będzie w czasie jutrzejszego obchodu również 35 specjalnie wyróżnionych zwycięsców w tegorocznych zawodach pracy.

Audjencje u Prezydenta R. P.

Warszawa, 30. 4. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym p. premjera M. Zyndram-Kościałkowskiego, następnie zaś p. Ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego.

31 kandydatów na prezydenta Torunia

Toruń, 30. 4. (PAT) Zarządzeniem wojewody pomorskiego Kirtiklisa wybór prezydenta miasta Torunia odbędzie się dnia 13 maja br.

Do konkursu na stanowisko prezydenta miasta zgłosiło się 31 kandydatów.

Dolar 5'29 zł.

Warszawa, 30. 4. Tel. wł. — mg.) Na dzisiejszem zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie, zapotrzebowanie na dewizy zagraniczne ze strony banków dewizowych było małe. Bank Pol ski pokrył wykazane zapotrzebowanie, przyczem transakcje dewizami zagranicznemi dokonywane były przy tendencji naogół słabej. Obniżyły się mianowicie kursy dewiz na Amsterdam, Brukselę i Zurych.

Kursy transakcyj zawartych między bankami dewizowemi a Bankiem Polskim są następujące: Berlin 213.45, Londyn 26.25, Bruksela 89.85, Paryż 35.01, Zurych 172.60. Bank Polski ustalił kurs dolara ameryk. na 5.29.

Na rynku papierów dywidendowych panuje niesłabnące zainteresowanie, dzięki czemu obroty były ożywione. Tendencja dla akcyj została utrzymana, poziom kursu akcyj jest daleko wyższy, niż przed wprowadzeniem zarządzeń kontrolujących handel dewizami. Na rynku papierów procentowych zaobserwowano słabszą tendencję. Tendencja dla listów zastawnych, kredytowych ziemskich jest niejednolita bez większych wahań kursowych. Pewną obniżkę kursu papierów dolarowych tłumaczy się chęcią częściowej niwelacji dużej różnicy kursowej.

Obrady grup parlamentarnych

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł. — mg.). W przyszłym tygodniu oczekuje się posiedzenia kilku grup parlamentarnych w gmachu Sejmu. Obradować ma m. in. Koło rolników, które ma zająć się omówieniem najżywotniejszych spraw w dziedzinie gospodarczej. Pozatem zebrać się ma również Parlamentarna Grupa Pracy. Być może, że odbędą się również obrady przed paru miesiącami utworzonego Związku Dzia łaczy Społecznych.

65.900 bezrobotnych znalazło zajęcie przy robotach miejskich

Warszawa, 30. 4. Tel. wł. — mg.) Z uwagi na ciężki stan rynku pracy, Fundusz Pracy w roku bież. przyspieszył rozdział i skierowanie kredytów na poszczególne tereny, dzięki czemu stan zatrudnienia w okresie wiosennym na robotach publicznych, prowadzonych przy pomocy finansowej Funduszu Pracy, jest stosunkowo wysoki.

Według danych na dz. 28 kwietnia na robotach, prowadzonych przy pomocy finansowej Funduszu Pracy, pracowało 46,300 robotników. Na innych robotach publicznych w miastach pracowało — zgodnie z danemi na tenże dzień — 19,600 robotników.

Dane te nie obejmują robotników, pracujących na robotach publicznych poza miastami, szczególnie na robotach komunikacyjnych.

Liczba osób, zatrudnionych na robotach publicznych, wzrośnie znacznie w najbliższych dniach dzięki uzyskaniu przez Fundusz Pracy z Banku Polskiego dodatkowych 5 miljonów zł. na zatrudnienie.

Obecny stan zatrudnienia na robotach publicznych przedstawia się szczególnie pomyślnie w porównaniu z r. ub., biorąc pod uwagę, że na robotach, prowadzonych przy pomocy finansowej Funduszu Pracy, pracowało w końcu kwietnia ub. r. 36,200 osób, w czem jednak ok. 21 tys. na robotach komunikacyjnych, a tylko 15 tys. osób na robotach miejskich.

Warszawa, 30. 4. Tel. wł. — mg.) Jak się dowiadujemy, Centrala Kasy Spółek Rolniczych przystąpi w najbliższym czasie do rozprowadzenia kredytu przyznanego na cele budownictwa wiejskiego. Suma tego kredytu wynosi 2 miljony zł., przyczem będzie to kredyt średnioterminowy na okres 10—15 lat przy oprocentowaniu 4 procent. Kredyt ten będzie przyznawany wyłącznie drobnym gospodarstwom rolnym w postaci pożyczek, nieprzekraczających 600 zł. w każdym z poszczególnych wypadków.

300.000 ZŁ. NA ROBOTY W STANISŁAWOWIE

Stanisławów, 30. 4. (Tel. wł. Ch.) Dyrekcja Funduszu Pracy przekazała dziś Wojewódzkiemu Biuru Pracy w Stanisławowie dodatkowy kredyt dotacyjny w wysokości 300.000 zł., który będzie zrealizowany w trzech ratach miesięcznych, począwszy od 1 maja br. Kredyt ten jest przeznaczony na robociznę przy robotach drogowych i innych, dających możność największego zatrudnienia bezrobotnych. Planem robót, który ma być niezwłocznie opracowany, mają być objęte przedewszystkiem ośrodki bezrobocia i ośrodki wiejskie województwa stanisławowskiego, dotknięte klęskami elementarnemi i brakiem pracy. Wysokość kredytów z Funduszu Pracy, przeznaczonych na roboty publiczne w województwie stanisławowskiem — wynosi obecnie 1,050.000 zł.

Pod Debra-Brechan rozstrzygną się losy Abisynji

Addis Abeba, 30. 4. (PAT) W miarę zbliżania się Włochów do stolicy, talar abisyński idzie w górę. Notowano go dziś 1?7 [illegible] szterling, podczas gdy ormalne notowanie było 11 talarów za funt. Ten dziwny objaw pochodzi stąd, że Abisyńczycy, uchodząc ze stolicy, zabierają ze sobą chętniej talary, niż banknoty. Uchodźcy nie zabierają ze sobą również sztab soli, które tu służą zazwyczaj jako moneta obiegowa.

Cesarz przybył dziś zrana na wzgórza, okalające Addis Abebę, odbył naradę z kilku dowódcami i o godz. 16 powrócił do stolicy. Cesarz oświadczył przedstawicielom prasy, że wprawdzie wojska włoskie posunęły się znacznie naprzód, ale nie oznacza to decydującego zwycięstwa.

Wiadomości o położeniu na froncie wywołały panikę wśród kolonji europejskiej, której członkowie przeważnie udali się do swoich poselstw. Burmistrz stolicy na czele 1.000 policjantów ma pozostać w mieście aż do ewen tualnego wkroczenia wojsk włoskich, poczem będzie miał prawo udania się do miejsca, gdzie znajdować się będzie rząd abisyński. Ministerstwo spraw zagranicznych nie ewakuowało się.

Rzym, 30. 4. (PAT) Na jeziorze Tana utworzono port wodny dla hydroplanów włoskich. Dwa aparaty włoskie przeprowadzają stale akcję wywiadowczą oraz utrzymują łączność z wojskami, idącemi w kierunku kraju Goddzam.

Rzym, 30. 4. (PAT) Donoszą z Addis Abeby, że abisyński sztab generalny znajduje się obecnie w miejscowości, której nazwa nie jest znana. Cesarz postanowił stawiać opór aż do ostatka. Nie wiadomo jednak, w którem miejscu negus zamierza wydać Włochom ostateczną bitwę. Według ostatnich doniesień włoskich, negus stawiać będzie opór pod Debra-Bre chan

Nowy dyrektor biura prasowego

Warszawa, 30. 4. Tel. wł. — mg.) Jak się dowiadujemy, dyrektorem Biura prasowego Prezydjum Rady Ministrów został mianowany red. Kazimierz Okulicz.

Przegląd nowych oddziałów policyjnych

Warszawa, 30. 4. (PAT) Wczoraj o godz. 13-tej dokonał min. Raczkiewicz w towarzystwie komendanta głównego gen. Kordjan-Zamorskiego i w otoczeniu wyższych oficerów policji przeglądu nowo sformowanych kompanij policji państwowej na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 17-go kwietnia r. b. Minister Spraw Wewn. stwierdził bardzo dobrą postawę, dobre uzbrojenie i umundurowanie kandydatów na szeregowych policji.

Po przeglądzie kompanje złożyły wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem przedefilowały po ulicach miasta Warszawy.

Różnica umundurowania kandydatów na szeregowych policji a policjantów polega na tem, że posiadają oni czapki policyjne, mundury koloru khaki z naramiennikami i patkami na kołnierzu o odcieniu chabrowym, na naramiennikach litery „KG".

Poważne oddłużenie Poznania

Warszawa, 30. 4. Tel. wł. — mg.) Centralna Komisja oszczędnościowo-oddłużeniowa dla samorządu na posiedzeniu w dniu 29 bm. uchwaliła ulgi w spłacie zobowiązań publiczno-prawnych (zobowiązań związków samorządowych wobec skarbu państwa, funduszów państwowych, instytucyj ubez pieczeń społecznych, banków państwo wych i komunalnych) dla Poznania.

Na ogólną sumę zadłużenia tej gminy w kwocie zł. 78,000.000 Centralna Komisja oszczędnościowo-oddłużeniowa umorzyła zł. 4,630.000 zł

Cztery zwycięstwa Jędrzejowskiej

Budapeszt, 30. 4. Wczoraj na mistrzostwach Węgier tenisistka polska J. Jędrzejowska pokonała Sarkany 6:3 6:1, następnie zwyciężyła Austjaczkę Herbst 6:2 6:3. Wespół z Herbst Jędrzejowska pokonała parę Baumgarten—Music w stosunku 6:1 6:2. Ostatniem zwycięstwem Jędrzejowskiej tego dnia było pokonanie Węgierki Bato 10:8 6:4.

Wybuch 1000 ton benzyny na statku

Londyn, 31. 4. (Tel wł O.) Według otrzymanych tu wiadomości, parowiec niemiecki „Nordland", liczący około 4.000 tonn pojemności, który wiózł transport 1.000 tonn benzyny, widziany był w dniu 28 kwietnia w pobliżu Mogadistio. Ze statku buchały olbrzymie słupy ognia. Jak przypuszczają, parowiec ten uległ całkowitemu zniszczeniu.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda naogół chmurna i ciepła z rozpogodzeniami. Rano miejscami mgły. Słabe wiatry miejscowe. Skłonność do burz i przelotnych deszczów.



W stroju „nieśmiertelnych" udaje się Farrere na posiedzenie członków „Akademji Francuskiej", do grona których został przyjęty.

Gdzie niema zupełnie życia na globie ziemskim

Nawet w okolicach pustynnych, gdzie niema zupełnie wody, czy też na biegunach, również bez wody, w końcu w okolicach źródeł gorących, zachowane są ślady życia odpowiadających tym warunkom, wytworzonym tam przez naturę. Całkowity brak życia stwierdzony został tylko na brzegach Morza Martwego, spowodu olbrzymiej zawartości soli w tem morzu, dalej — w głębinach Morza Czarnego — spowodu dużej ilości kwasów siarkowych, oraz w kraterach wulkanów, wypełnionych gazami. W tych miejscach niema najmniejszego śladu życia.

Zielone Święta we Lwowie

W dniu 27 ub. m. odbyło się posiedzenie Komitetu obywatelskiego imprezy „Zielone Święta we Lwowie" przy współudziale delegatów wszystkich towarzystw, które zgłosiły swój akces do współpracy nad zorganizowaniem tej ogólno-lwowskiej imprezy. Ponadto wzięli udział w zebraniu dyrektorzy wszystkich muzeów lwowskich, przedstawiciele prasy miejscowej, oraz korespondencji pism zamiejscowych, przedstawiciele lwowskiej rozgłośni Polskiego Radja z dyrektorem Żuławskim na czele, przedstawiciele Dyrekcji Kolejowej: pp. wiceprezes inż. Misiewicz i Tężycki, z wojskowości: referent oświatowy rtm. Burnatowicz i kpt. Jagiełłowicz, reprezentanci sfer artystycznych, reżyser Teatru Wielkiego Janusz Strachocki, reprezentanci sfer gospodarczych: dyr. Baczyński, dr. Panth i in. ni. Zebraniu przewodniczył wiceprezydent miasta Chajes. Program imprezy referował ref. turystyczny Zarządu miejskiego kpt. Todt.

Ze złożonego sprawozdania wynika, że sprawa propagandy naszego miasta ruszyła już naprzód. W druku znajduje się wyczerpujący przewodnik po Lwowie, opracowany przez prof. Medyńskiego. Opuści on prasę w połowie maja.

Afisze propagandowe zostaną wydane przez Ministerstwo Komunikacji.

Dzięki połączonej inicjatywie Towarzystwa Miłośników Lwowa, Polskiego Tow. Krajoznawczego i Orbisu uruchomiono kurs przewodników. Również przygotowania do zrealizowania imprezy „Zielonych Świąt we Lwowie" postępują szybko naprzód a Zarząd miasta poczynił kroki w Ministerstwie Komunikacji o uruchomienie pociągów popularnych z całej Polski i o przyznanie indywidualnych zniżek kolejowych dla grup i poszczególnych osób.

Liga popierania Turystyki opracowuje plan technicznego uruchomienia transportu uczestników zjazdu. Wszczęto kroki o uzyskanie zniżek tramwajowych i kwaterunkowych dla wycieczek. Uruchomiony zostanie w mieście kantor referatu turystycznego dla gości i biuro informacyjne na dworcu kolejowym.

Opracowany przez referenta propagandy turystyki na zasadzie dotychczasowych zgłoszeń program imprez został przyjęty i składa się z dziewięciu zasadniczych punktów, a mianowicie: 1) uroczystości zjazdowe, 2) wystawy i pokazy, 3) zwiedzanie zabytków, widowiska i koncerty w lokalach, 5) widowiska i koncerty na wolnem powietrzu, 6) igrzyska sportowe, 7) rewje i pochody, 8) zabawy i rozrywki, 9) wycieczki krajoznawcze dla chętnych, organizowane przez Polskie Tow. Krajoznawcze.

Niema brzydkich kobiet

Produkcja filmowa na świecie rośnie

W ciągu całego roku 1935 wykonano na świecie 1.795 filmów pełnoprogramowych, podczas gdy w roku poprzednim wykonano 1.715. Największą pozycję zajmuje Europa, która wyprodukowała ogółem 686 filmów. Dalej idzie Azja (532 filmy), potem Stany Zjednoczone Ameryki Północnej (525), następnie Ameryka Łacińska (47) i wreszcie Afryka Południowa (5). Repartycja państwowa produkcji filmowej roku 1935 wygląda następująco: Stany Zjednoczone (525), Japonja (410), Wielka Brytanja (199), Francja (115), Niemcy (113), Sowiety (60), Indje Brytyjskie (50), Chiny (50), Hiszpanja (40), Italja (36), Meksyk (28), Austrja (27), Czechosłowacja (24), Australja (22), Szwecja (17), Węgry (16), Polska (12), Argentyna (12), Belgja (11), Danja (10), Brazylja (7), Portugalja (5), oraz Afryka Południowa (5). W porównaniu z r. 1934 wybitnie podniosła się produkcja hiszpańska, austrjacka, meksykańska, italska i czeska, a przedewszystkiem produkcja państw azjatyckich

STAŃMY W SZEREGACH L. O. P. P.

ADOLF CHYBIŃSKI 5

„Harnasie" Karola Szymanowskiego

(Dokończenie)

W kilka lat po tym djonizyjskim roku odwiedziłem Szymanowskiego w jego warszawskiem mieszkaniu. Był magnificencją Akademji Muzycznej (świeć Panie nad jej pamięcią!). Jeden z kącików jego pracowni streszczał Podhale: fotografia ś. p. Bartusia Obrochty, gdy sobie „herbę" warzy w swojej izbie w Rostoce, drzeworyt Skoczylasa z harnasiami i „freirką" i trzy dzwony krówskie czy owcze, instrumenty ważne w partycji „Harnasiów", leżącej właśnie na stole pracownianym razem ze szkicami ołówkowemi. Zaglądam do partycji i na samym początku wita mnie ten sam motyw góralski, którym przed laty kusiłem Szymanowskiego we Lwowie. I dalej snują się góralskie motywy, nieraz w zupełnie wiernej postaci.

„Balet mój będzie prawie w całości folklorystyczny" — odzywa się kompozytor. Doskonale! Rzecz jasna, poznanie „Harnasiów" jako całości było mojem pragnieniem, którego ogromu nie mógłbym nawet w przybliżeniu określić. „Poznanie" — t. j. ogólne zorjentowanie się w dziele, zanim miała nastąpić jego realizacja na scenie lub przynajmniej w drukowanej partyturze. Wyjątki już dawniej poznałem, gdy w Zakopanem zastawałem Szymanowskiego przy sporządzaniu partycji, linjowaniu stron („inżynierska robota" — według jego wyrażenia).

Wieczorem uzyskałem możność usłyszenia „Harnasiów" w fortepianowej interpretacji kompozytora. Partycja to nieobszerna, ale od pierwszej do ostatniej strony zwarta, bogata i zapierająca oddech kolejdoskopowem tempem, w jakiem odbywa się lot tej orlej muzyki. Nie wszystko było możliwe do wykonania... dwoma rękami. Przypadła mi zaszczytna rola pomocnika, zadanie dość ciężkie: lewą ręką trzeba było wykonywać niskie głosy w basie, prawą zaś obracać karty partycji, i to w błyskawicznem tempie, poprostu w tempie „drobnego", „do wścieku" — jak mawiał ś. p. Bartuś Obrochta. To tempo jest, rzec można, jednym z elementów stylu tego dzieła.

— — — — — — —

„Harnasie" rozpadają się na dwie części, dwa obrazy, z których pierwszy jest zatytułowany „Na hali", a drugi „W karczmie". Nie są to dwa akty, akcja bowiem stoi na drugim planie, lecz dwa obrazy z życia szumnych zbójników, harnasiów, juhasów, juhasek, baców, gazdów, gońców i grajków; tworzą malownicze tło dla muzyki. Oprócz nich pojawia się jeszcze jedna postać, jakby symboliczna: stary grajek góralski, bogaty w skarb „starych nut", wcielenie tęsknoty za „starodawnemi casami". Zjawia się w każdym obrazie, jak zjawiał się zawsze ś. p. Bartuś Obrochta, gdy kto chciał poznać „starodawne nuty", warte „aby je w złoto oprawić", ten Bartuś, którego słuchaliśmy godzinami i którego szanowaliśmy, jako najprawdziwszego artystę, piewcę duszy i przeszłości góralskiej. Zmarł honornie: nie w łóżku, ale na polanie pod reglami, koło Krzeptówek, gdzie miał domostwo swoje Sabała - Krzeptowski. Miał ręce jakby do gry na skrzypcach złożone, gdy go znaleziono nieżywego na Mraźnicy. Jemu to wystawił Szymanowski pomnik w swych „Harnasiach", pomnik sławy i wdzięczności.

Obraz pierwszy „Harnasiów" rozpoczyna się od wygonu bydła na halę wśród czaru wiosny tatrzańskiej, gdy zieleń i kwiaty zaczynają gęsto pokrywać polany i hale, a pod rytmicznemi konturami turni lśni jeszcze ku słońcu śnieg w żlebach i zagłębiach skalnych. Nawoływania, śpiewy i hukania, gra na gęślach i dudach, i symfonja dźwięków, któremi dzwonią owcze i krówskie dzwonki. Ciągnie się pochód, który namalował po arcymistrzowsku Kazimierz Tetmajer w swej nieśmiertelnej „Legendzie Tatr", tak bardzo bliskiej „Harnasiom". Przeszli znikając za załomem, słychać ich jeszcze długo, ale szum lasu zwiewa ich muzykę. Pozostaje młody góral i dziewczyna-orlica, naznaczona mu wbrew swej woli na żonę. Słychać nową muzykę: odzywa się marsz zbójnicki, któremu dziewczyna rada się przysłuchuje. Wchodzą harnasie-zbójnicy, wszak „już się zaczyna buczyna ozwijać". Rozpalają ognisko i tańczą jak na zbójnickich obrazkach na szkle malowanych.

Drugi obraz — to wesele w karczmie. Odbywają się zaloty i tańce obrzędowe. Niedługo jednak harnasie kazali czekać na siebie. Odbywa się zbójnicki napad na karczmę, robi się mąt, gasną światła, ze zbójnikami ulatniają się dziewczęta, a między niemi właśnie ta z pierwszego obrazu. O nią bowiem chodziło. Karczma pustoszeje, pozostaje w niej tylko ów stary grajek, który w świetle księżyca gra stare nuty góralskie, te same, które wyczarowują „starodawne czasy" Podhala. Towarzyszy mu zdala zpoza karczmy śpiew kończący „Harnasiów". Kto śpiewa? O czem śpiewa? O tem co już nie wróci?

Całość nie będzie trwała nawet godziny. Ale nie mógłbym przytoczyć innego dzieła współczesnego o bardziej skondensowanej treści muzycznej. Przypominają się te lakoniczne w treści powiastki góralskie lub obrazki na szkle, opowiadające całe tomy tym, którzy umieją w nich czytać, lakoniczne i krótkie a tak treściwe, jak niejeden dowcip, niejedno porzekadło góralskie, plastyczne w formie i treści, która trafia w sedno rzeczy, gdzie nie brakuje i nie zbywa ani jedno słowo. I takie są też tematy, taka melodyka „Harnasiów", przeważnie przytaczająca melodje góralskie w zupełnie wiernej postaci, niekiedy tylko zlekka zmodyfikowanej lub stylizowanej, ale też i rozwijanej zwłaszcza w II. obrazie do wielkich rozmiarów polifonji symfonicznej, porywającej swą witalną potęgą wyrazu, jakby apoteozującą i Tatry i Podhale w całym ich majestacie przyrody i ludu. Nawet tam, gdzie Szymanowski stwarza swoje tematy, jest to stylistycznie melodyka podhalańska, jest to ucieleśnienie „stylu góralskiego", stające godnie obok Tetmajerowskiej „Legendy Tatr" i „Skalnego Podhala" a szczęśliwsze i o wiele wyższe pod względem artystycznym niż to, co uczynili inni w zakresie swych sztuk. W puch są rozbite wszelkie estetyczno - teoretyczne gadulstwa na temat dosłownego czy zmienionego przejmowania melodyj ludowych: „balet mój prawie w całości folklorystyczny" — tak wypowiada się o nim sam mistrz. Jak plewy odpadają wymądrzalowane doktrynki na temat harmonicznej interpretacji melodyj ludowych: racja artystyczna każe im wystąpić w stroju durowym lub mollowym, średniowiecznym i nowożytnym, tonalnym i atonalnym. Jasny koloryt panuje nad całą partycją, gdyż należy do cech przeważających w muzyce Podhala. Jeszcze jedna sprawa „teoretyczna": „Harnasie" są muzyką najzupełniej współczesną. Ale chyba mało dziel współczesnych tchnie tak zdecydowanie romantyczną nastrojowością, jak „Harnasie", zwłaszcza w swym wstępie i zakończeniu. Jest to bardzo rzeczowa muzyka, wolna od wszelkiej łezki i sentymentalizmu. Ale całość? To przecież romantyczna wizja przeszłości podana w formie i środkach zupełnie współczesnych. Przedewszystkiem panuje w partycji „Harnasiów" tak mistrzowska celowość środków i tak wspaniała harmonja między niemi a treścią i formą, że użycie w tym przypadku słowa „klasyczny" może jedynie określić wartość tego arcydzieła współczesnej muzyki polskiej podniesionej przez Szymanowskiego nie poraz pierwszy do wyżyn sztuki wielkiej.

„Harnasie", — to łuk tęczy spinający przeszłość z teraźniejszością.

— — — — — — —

„Harnasiów" wystawiono dotychczas w Pradze i w Paryżu, wyjątki z nich słyszała nawet Ameryka północna i południowa. Opera warszawska przez kilka lat zapowiadała ich wykonanie, potem nawet już przestała opowiadać te baśnie. Rzecz niepojęta!

I gdy myślimy nad tą niezrozumiałą kwestją, przypominają się zawsze w takich razach słowa ś. p. Karola Stryjeńskiego: „Wiesz, takbym chciał kogoś wyonaczyć, tylko, że nie wiem kogo!" KONIEC.

DZIEŃ GOSPODARCZY

W poszukiwaniu konsumenta

Przed niedawnym czasem, omawiając konieczność wzmożenia spożycia wsi, ktoś podkreślił, że „możność sprzedania 23 miljonów par butów, 23 miljonów par ubrań a 50 tysięcy koszul, to są cyfry, nad któremi warto się zastanowić".

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że tę „możność sprzedania" oparto nie na jakimś fantastycznym materjale, lecz na zjawiskach, które tak dosadnie podkreślone zostały w popularnych swego czasu „Pamiętnikach chłopów" i na publikacjach, jakie co czas pewien podaje do wiadomości społeczeństwa Instytut Puławski.

Nie będziemy przypominać szczegółów, stwierdzimy tylko, że chłop polski chodzi dziś bez butów, bez ubrania, bez bielizny, a to, co te części ubioru imituje, nie zasługuje chyba na ocenę ubioru, lecz strzępów, łachmanów, szmat.

Ba, nawet narzędzia pracy, któremi posługuje się chłop polski, czy gdy chodzi o łopatę, pług, bronę, wóz, uprząż — są tak zniszczone i przestarzałe, że hamują trud chłopa na każdym odcinku. To samo więc niemal. co powiedziano o butach, ubraniach, koszulach, ta sama „możność sprzedania" zjawia się na froncie narzędzi pracy na wsi.

Czy mamy w dalszej kolei odtwarzać „możności sprzedania" na sektorze odżywiania się wsi? Wszak nie jest tajemnicą, że chłop polski spożywa dziś tylko tyle, by ledwo tyko żyć, a nie umrzeć z głodu. Wystarczy zwrócić uwagę na konsumcję cukru, soli, słoniny, tytoniu itd. Niedawno podaliśmy dane, odnoszące się do zaspakajania potrzeb kulturalnych wsi polskiej i stwierdziliśmy, że wieś nasza dawno już zapomniała o książce, gazecie, fachowem czasopiśmie, a jeśli tu i tam zjawi się jakiś ślad życia kulturalnego, notowane bywa jako coś nadzwyczajnego, egzotycznego. Krótko stwierdzić należy, że wieś nasza leży w nędzy, głodzie i ciemnocie. Gdyby więc zjawiły się warunki usunięcia tych klęsk, 23 miljonów chłopów z miejsca dałoby o tem znać na całej długości i szerokości swych możliwości konsumcyjnych.

Na te możliwości zwrócił we Lwowie niedawno w swym odczycie uwagę dyr. L. Dunin, zwrócił na nie uwagę nie od biurka zielonego, lecz w oparciu o stałą współpracę z warsztatem rolnym.

A jakżeż przedstawia się zdolnosć konsumcyjna naszych miast i miasteczek. Nie wstydźmy się i powiedzmy to głośno. Czy tylko w szeregach bezrobotnych i bezdomnych rozpanoszyła się nędza, nagość, głód i zanik kulturalnych potrzeb? Wystarczy odwiedzić fabryki, warsztaty rzemieślnicze, wystarczy szczerzej porozmawiać z kupcem, by przekonać się, jak wielkiemi są jego troski, którym mimo swej mozolnej pracy, mimo swych aż do najdalszych granic posuniętych oszczędności, przeciwstawić się nie jest w stanie. Niestety, nikt nie pokusił się o to, by obliczyć, ile koszul, butów, ubrań dla jako takiego kulturalnego, miejskiego przyodziania się potrzebnych jest naszym pracującym robotnikom, rzemieślnikom, kupcom; niestety, nikt nie napisał pamiętnika, jak niedojada mieszkaniec miasta i niestety nikt nie obliczył, w jakim stopniu zrezygnował mieszczuch" ze swych potrzeb kulturalnych, których szczytem w chwili obecnej jest niejednokrotnie nabywanie 5-groszowego dziennika popołudniowego.

Świadomie pominęliśmy życie urzędnika państwowego, a więc tego członka społeczeństwa, na którego patrzy się dziś z zazdrością ze względu na jego „pewny chleb". Właśnie wczoraj mieliśmy sposobność zbadania skali życiowej takiego „szczęśliwca". Przypadek zrządził, że do jednego ze znajomych wpadliśmy w chwili, gdy przyniósł do domu „pensję". Kładąc przed żoną gotówkę na stół, skierował się do nas następującemi słowy: „Każdy pierwszy, to najnieszczęśliwszy dla mnie dzień w miesiącu". Na stole stygła zupa; zapomniano o niej. Żona chwyciła do rąk ołówek. U boku matki siadł syn i dwie córki. Zaczęło się obliczanie. Mieszkanie, książeczka sklepowa, opał, elektryka, gaz, spłata zaliczki, rata za ubranie Stacha, rata za zeszłoroczny płszcz żony, składki szkolne... — szła litanja i do sklecenia najkonieczniejszych potrzeb zabrakło wreszcie 49 zł. I zaczęły się wymówki: Staszek za długo czyta i zużywa elektrykę, Muszka niepotrzebnie trzy razy myje ręce, Kazik za prędko ściera zelówki... Nastąpiła smutna akcja „ścinania", przesunięć, nieuwzględniania... A u boku stali konsumenci: Muszka bez kapelusza wiosennego, bez bucików, Stach ze czterema dosłownie łatami na spodniach, Kazik z trzechletnią czapką i ze zdartą koszulą. O potrzebach matki, ojca ani marzyć.. Są konsumenci... Brak im jednak warunków. I nad temi warunkami zastanowić się winni ci, do których to należy.

Rynek wewnętrzny Polski pochłonie wiele i na odcinku wiejskim i na odcinku miejskim — należy jednak konsumenta do tego rynku podprowadzić, zarówno w interesie samego konsumenta, jak i w interesie całokształtu naszej gospodarki narodowej.

J. K.

Ziemi dużo — wydajności mało

Związek izb i organizacyj rolniczych przeprowadził interesujące badania nad kwestją, ilu ludzi mogłaby wyżywić Polska. Okazuje się, że na 100 mieszkańców Polski wypada 75 hektarów ziemi użytkowej rolniczo, przyczem jedynie pozaeuropejskie kraje rozporządzają znacznie większemi obszarami (Argentyna 1.180 ha, Rosja 317 ha, Stany Zjednoczone 120 ha). Z krajów europejskich najwięcej ziemi użytkowej rolniczo na 100 ludzi przypada w Danji, Francji, Szwecji (81 ha.). Inne kraje rozporządzają mniejszemi stosunkowo obszarami: Włochy 56 ha., Szwajcarja 53 ha, Niemcy 45 ha, Anglja 42 ha, Holandja 28 ha, Belgja 22 hektary.

Jeśli chodzi o ilość gruntów ornych na 100 mieszkańców, to w Europie prowadzi Szwecja i Anglja (po 61 ha), trzecia jest Polska — 56 ha, Francja ma 50 ha, Niemcy 31 ha, Włochy 30 ha itd.

Jak widzimy, ilość ziemi użytkowej rolniczo w stosunku do ludności przedstawia się w Polsce korzystnie. Jeżeli jednak chodzi o zbiory, to okaże się, że w Polsce wydajność ziemi jest znacznie niższa niż zagranicą. Jeśli w Danji ocenimy ją na 100 jednostek dla czterech zasadniczych zbóż, buraków cukrowych i ziemniaków, to dla Anglji wynosić ona będzie 98, dla Francji 95, Niemiec 81 (mimo bardzo mało żyznej gleby), a dla Polski tylko 70.9.

Kanał Wołga — Don

Od kilku lat prowadzone były studja nad budową kanału łączącego Wołgę z Donem. Studja te dały wyniki pozytywne, tak, że zarząd budowy tego kanału przystąpił już do opracowania szczegółowego planu tej zakrojonej na wielką skalę inwestycji. Kanał, który połączy dwie doniosłe dla sowieckiego życia gospodarczego wielkie rzeki, pochłonie też olbrzymie koszta.

Na Donie stanie wielka śluza, która da rezewoar wody 40 miljardów mtr. sześc.

Komunikacja statków jest tak pomyślana, że przy pomocy specjalnych urządzeń okręty idące Wołgą podnoszone będą o 72 metry do sztucznego jeziora, a następnie będą spuszczane o 33 metry do doliny Donu. Na rzece Donie ma stanąć jeszcze 6 dalszych śluz z odpowiedniemi przejściami dla okrętów, które stąd popłyną już wprost do morza Azowskiego.

Długość tej nowej drogi wodnej wyniesie około 1.100 km.

Przewidziana jest budowa 3 wodnych stacyj elektrycznych między Donem a Wołgą o ogólnej wydajności 580.000 kilowatów. Wody kanału będą nawadniać suchy step kałmucki. Przez kanał przelewać się będzie rocznie 12 miljardów m. sześc. wody z Donu do Wołgi, co przeciwdziałać będzie wysychaniu morza Kaspijskiego, skąd brana jest woda dla nawadniania obszarów nadwołżańskich.

Budowa gmachów sądowych w Przemyślu

Jak się dowiadujemy, i jak pokrótce zanotować zdołaliśmy, w bieżącym sezonie budowlanym rozpocznie się budowa państwowych gmachów Sądów Okręgowego, Grodzkiego i Prokuratury w Przemyślu. Kompleks budynków stanie u zbiegu ulic Konarskiego i Dworskiego na parceli o powierzchni 6.947 m. kw. Kubatura całego kompleksu gmachów wraz z blokiem mieszkalnym wyniesie około 45.000 m. sześc. Na projekt szkicowy (w skali 1:200) tych gmachów, rozpisało w jesieni ubiegłego roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przez Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej (S. A. R. P.) konkurs ograniczony, do którego zaproszeni zostali: ze Lwowa prof. inż. arch. W. Minkiewicz oraz inż. arch. T. Wróbel, z Krakowa inż. arch. Gałęzowski i z Warszawy inż. arch. Tołłoczko.

Sąd konkursowy wyróżnił i zalecił do budowy projekt prof. Witolda Minkiewicza, który opracowuje obecnie projekt szczegółowy. Projekt przewiduje konstrukcję szkieletową żelbetonową lub stalową. Monumentalna ta budowa przyczyni się niewątpliwie w dużym stopniu do upiększenia Przemyśla, a ponadto pozwoli zatrudnić wiele sił roboczych i warsztatów pracy. Ze względu na ograniczone kredyty inwestycyjne, w obecnym sezonie budowlanym przewidziana jest jedynie budowa bloku, obejmującego pomieszczenia Sądu Okręgowego o kubaturze około 28.000 mtr. sześc.

Na cele budownictwa wiejskiego

Centralna Kasa Spółek Rolniczych przystąpi w najbliższym czasie do rozprowadzenia kredytu, przyznanego na cele budownictwa wiejskiego.

Suma tego kredytu wyniesie ogółem 2 miljony złotych, przyczem będzie to kredyt średnioterminowy, przyznawany na okres 10 do 15 lat i oprocentowany na 4 proc. Kredyt ten będzie przyznawany wyłącznie drobnym gospodarstwom rolnym w postaci niewielkich pożyczek, nieprzekraczających sumy 600 zł. w każdym poszczególnym wypadku.

Podatki w maju

Na maj przypadają następujące ważniejsze terminy podatkowe:

do 1-go maja — termin składania zeznań na podatek przemysłowy i dochodowy dla osób prawnych (bez wzgldu na wysokość osiągniętego dochodu, lub poniesionych strat);

do 7-go maja — płatność podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w kwietniu b. roku;

do 25-go maja — płatność zaliczki miesięcznej na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w marcu, przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania, lub do składania sprawozdań o swych operacjach, oraz przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

do 31-go maja — płatność pierwszej raty półrocznej podatku od lokali za rok 1936;

do 31-go maja — płatność podatku przemysłowego od obrotu za rok 1935 w wysokości ustalonej w wymiarze płatniczym.

Ponadto płatne są w maju zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w maju, oraz podatki, na które podatnicy otrzymali nakazy płatnicze w terminie płatności w tym miesiącu.

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 1 maja

Notowania Giełdy warszawskiej. — Pierwsza cyfra sprzedaż — druga kupno:

Belgi belgijskie 90.01 — 89.58, dolary Stanów Zjednoczonych 5.32 — 5.29, dolary kanadyjskie 5.29 — 5.25, franki francuskie 35.08 — 34.92, franki szwajcarskie 173.24 — 172.40, floreny holenderskie 361.47 — 359.75 funty angielskie 26.34 — 26.17, guldeny gdańskie 100 — 99.55, korony czeskie 19.25 — 18.80, korony duńskie 117.54 — 116.60, korony norweskie 132.33 — 131.35, korony szwedzkie 135.78 — 134.80, liry włoskie 34.50 — 32.50, marki fińskie 11.30 — 11.10, marki niemieckie 141 — 138, pesety hiszpańskie 64.50 — 63.50, szylingi austrjackie 99 — 98.

AKCJE

Bank Polski 98 — 97.50, Warszawski Cukier 26.75, Węgiel 13, Lilpop 9.75 — 9.90, Norblin 42, Ostrowiec 28.50, Starachowice 31 — 31.50.

Tendencja mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. premj. inwestycyjna pierwsza emisja 66.50 — 66.75 — 66.50 druga emisja 65, 6 proc. dolarowa 73, 7 proc. stabilizacyjna 61 — 61.50 (ost. drobne) — do 68 setki.

DEWIZY

Pierwsza cyfra tranzakcje — druga sprzedaż — trzecia kupno.

Belgja 89.83 90.01 89.65, Berlin 213.98 sprzedaż, 212.92 kupno, Gdańsk 100 sprzedaż, 99.80 kupno, Amsterdam 360.75 361.47 360.03, Kopenhaga 117.25 117.54 116.96 Londyn 26.27 26.34 26.20, N. Jork czeki 5.31 i trzy czwarte 5.33 5.30 i pół, N. Jork kabel 5.31 i siedem ósmych 5.33 i jedna ósma 5.30 i pięć ósmych, Oslo 132.33 sprzedaż, 131.67 kupno, Paryż 35.01 35.08 34.94. Praga 21.95 21.99 21.91, Sztokholm 135.78 sprzedaż, 135.12 kupno, Zurych 172.90 173.24 172.56, Wiedeń 100 sprzedaż, 99.60 kupno, Medjolan 42.50 sprzedaż, 42.00 kupno, Helsingfors 11.60 sprzedaż, 11.54 kupno, Madryt 72.70 sprzedaż, 72.40 kupno Montreal 5.29 i jedna czwarta sprzedaż 5.26 i trzy czwarte kupno.

LONDYN. N. Jork 4.93 i trzynaście szesnastych, Paryż 75.00 Wiedeń 26.37, Praga 119 i pół, Medjolan 62.68, Belgja 29.22 i pół, Zurych 15.20 i pół, Amsterdam 7.28 i jedna czwarta, Oslo 19.90 i jedna czwarta. Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół Berlin 12.28 i pół.

ZURYCH. 3.07 i pięć ósmych, Londyn 15.19 i pół. Paryż 20.25 i trzy czwarte. Medjolan 24.25, Bruksela 51.95, Amsterdam 208.70, Oslo 76.35, Kopenhaga 67.85, Sztokholm 78.35, Berlin 123.55.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 1 maja

Na Giełdzie obroty w życie, jęczmieniu, mące i otrębach.

Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendecja utrzymana, usposobienie spokojne.

Wzorem zakonu krzyżackiego

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Berlin, w kwietniu.

Mimo zachęcającej nazwy „Pomorskiej Szwajcarji", którą cieszy się część Pruskiego Pomorza (Ost Pommern), okolica to surowa i raczej odstręczająca.

Na tym terenie rośnie i dojrzewa od roku coś, coby można śmiało nazwać Zakonem narodowo-socjalistycznym: t. zw. Ordensburg Crössinsee, około Falkenbergu. Podkreślenie godności wszelkiej pracy, służba dla narodu, oto idea, która przyświeca otwartemu w tych dniach w obecności kanclerza w Crössinsee przeszkoleniu dla okręgowych przywódców partji (Kreisleiter). Wzniesione wspólnemi silami gmachy, w których rozwijać się będzie ten osobliwy Zakon, mają nastrojem odpowiadać ideologji jego. Podkreśla się też harmonję między zewnętrzną formą wystawionych gmachów a otaczającemi je ramami natury, mówi się o więzi, łączącej człowieka z krajobrazem, o tajemnicy krwi i ziemi, którym stawia się tu wiele mówiący pomnik. Szeroko rozsiadłe domy mieszkalne, ze swemi otwartemi sieniami, mają być nawiązaniem nowoczesnej techniki do starogermańskiego stylu architektonicznego: wielkich rozmiarów wspólna hala, „Remter", ma potężnem belkowaniem wywrzeć wrażenie siedziby germańskiego wodza. Na dwóch przeciwległych ścianach znajdują się monumentalne malowidła, przedstawiające wytyczne światopoglądu narodowo-socjalistycznego: bojowość i ducha ofenzywy, plemienną wspólnotę narodu. Do tej hali, w której uczestnicy przeszkolenia zbierają się na posiłek, czy w chwilach uroczystych, przylega jasna i wesoła sala Pomorska.

Budynki mieszkalne, wraz z powyżej opisaną halą „Remter", otaczają kręgiem olbrzymią przestrzeń dziedzińca: w środku tegoż wzniesiono z pomorskiego kamienia ciosowego rodzaj amfiteatru na 1.200 siedzących i tyleż stojących miejsc. Tu, na potężnym czworogrannym bloku, zapłoną kiedyś ognie „mężnego wyznawstwa", rozlegną się echem z tego miejca chóry i deklamacje. Widok stąd rozciąga się na utrzymane w kolorze ziemi dachy osiedla, na wystającą ponad nie wysoką na 24 m. wieżę, która jako symbol spiżowej siły panuje nad krajobrazem. Stąd też wyraźnie przedstawia się plan, według którego wykonano budowę: każde trzy równoległe do siebie stojące domy mieszkalne związane są poprzecznym budynkiem na pralnie, kuchnie etc. Wolny między niemi obszar wykorzystany jest na ogrody kwiatowe, których kolorowe piękno złagodzi panującą tu nieco surową nutę. Wielkie „forum" sportowe, z halą gimnastyczną i ćwiczebną, ozdobione kolumnadą, nie jest jeszcze całkowicie wykończone.

„Środowisko narodowo - socjalistycznej wspólnoty" — słowa dla niejednego tajemnicze, jak niezrozumiały może jest cały nastrój, cała geneza ideowa tej Ordensburg Grössinsee.

Pewne jest wszakże jedno: to, że celem i zadaniem osiedli (jest ich obecnie w Rzeszy trzy) Zakonów i samych Zakonów, jest pielęgnowanie ducha krzyżackiego, uwielbienia mistycznego dla niemieckości, gotowości do czynu orężnego. Pod osłoną mistycyzmu i jego frazeologji, ktryją się tu cele wcale przyziemne i bardzo realne, których polityczną wykładnią może być każdej chwili realizowany „Drang nach Osten". Duch dawnego krzyżactwa, które również osłaniało swój program polityczny hasłami i frazesami mistyczno - etycznemi, odżywa nanowo na ziemiach pruskiego Pomorza. **M. SP.**

Radjo dla wszystkich

Rozpowszechnienie i spopularyzowanie radja, napotyka dotąd na poważne trudności. W dobie obecnego kryzysu, cena odbiorników umożliwiających odbiór głośnikowy — była niedostępna dla szerokich warstw ludności. Ponadto zasilanie odbiorników lampowych przez prąd z sieci oświetleniowej lub z baterji, powoduje dodatkowe koszta eksploatacji, które odstraszają wielu radjosłuchaczy.

Jednemu z inżynierów lwowskich udało się stworzyć taki układ detektorowy, który przejmuje z dołączonej anteny maximum energji i oddaje ją następnie głośnikowi, — pracującemu z bardzo dużą wydajnością. Bardzo dowcipne rozwiązanie dwukierunkowego prostowania, zapomocą jednego kryształka i wzajemne dostosowanie pracujących obwodów, daje w sumie około trzykrotnie większy efekt w stosunku do zwykłego detektora. Skutkiem tego odbiór głośnikowy staje się możliwy w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od stacji nadawczej, pracującej z średnią mocą w antenie. Audycja jest nadzwyczaj czysta i wierna, a pod względem siły nie ustępuje odbiorowi jaki daje wzmacniacz jednolampowy.

Ponieważ nowe odbiorniki mają być nadzwyczaj tanie i nie powodują żadnych kosztów eksploatacji, przeto zda je się być temsamem rozwiązany problem popularnego odbiornika, dostępnego dla wszystkich.

Jak się dowiadujemy pertraktacje zainteresowanych firm — o realizację tego doniosłego wynalazku są w toku i w najbliższych tygodniach ukażą się już nowe odbiorniki w handlu.

Józefina Baker filmuje

Sława czasnej gwiazdy paryskich music - hallów, Józefiny Baker zbladła ostatniemi czasy. Aby się przypomnieć szerokim rzeszom swoich wielbicieli, zamierza Jozefina wystąpić na srebrnym ekranie, we filmie, do którego scenarjusz miała początkowo napisać osobiście. Skończyło się jednak na samym pomyśle, który opracował Włoch, Pepito Abatino.

Treść i idea filmu jest dość sensacyjna. Młoda dziewczyna murzyńska, która się zakochała w powieściopisarzu europejskim, przechodzi do przekonania, że miłość jej była dla Europejczyka jedynie tematem do powieści, ona sama ciekawym objektem do studjów psychologicznych. Spragniona szczerego uczucia, znajduje szczęście w ramionach czarnego rodaka. Końcowy obraz filmu przedstawia scenę, w której egzemplarz książki p. t. „Cywilizacja", owoc epizodu autora z murzyńską pięknością, zostaje pożarty przez... kozę.

Idea przewodnia filmu daje nieco do myślenia. Czy czarna Wenus rozczarowała się do „cywilizacji", czy też przeszła bolesny zawód miłosny? A może poprostu względy reklamowe i kasowe — wynik „cywilizacji" — podsunęły jej oryginalny pomysł.

Testament na fonografach

Licznym i często ogromnie skomplikowanym procesom spadkowym zapobiec ma zastosowanie fonografu, na który nagrana jest ostatnia wola testatora. Na o wiele większe trudności narafiają wszyscy ci, którym zależy na zmianie jakiejkolwiek w tekście testamentu; wszelkie drobne poprawki, dopisania i fałszerstwa okażą się niemożliwe. Ponadto, w tak często wydarzających się wypadkach usiłowania obalenia testamentu z powodu rzekomej niepoczytalności testatora, lekarze będą mieli o wiele łatwiejsze zadanie przy badaniu, mając taki materjał za podstawę djagnozy jak głos ludzki.

Oficjalnie po raz pierwszy uznany został za ważny testament przekazany na płycie fonograficznej przez majora Christofa Stone, eksperta brytyjskiego Broadcastingu. Zwolennicy wprowadzenia udoskonaleń technicznych we wszystkich dziedzinach życia nie poprzestają na zastosowaniu tego środka naukowego i proponują przekazywanie testamentu przy pomocy... filmu dźwiękowego. Dotychczas jednak pozostało to w dziedzinie projektów.

A. M. 9

ŁUNY NAD LWOWEM

(Ciąg dalszy.)

Już wówczas żywioły przestępcze przybywały do pożaru, aby korzystać z nadarzającej się sposobności, żerować na cudzem nieszczęściu i kraść, co w rękę wpadnie. To też wojewoda rawski zajmuje się w dalszych swych wywodach sprawą organizacji bezpieczeństwa w razie wybuchu ognia. Radzi tedy zorganizować w mieście osobny zastęp ludzi, którzyby w chwili, „gdy gore złodziejstwa pilnowali, bo wtedy kradną pospolici złodzieje najbardziej". Zdarzały się też wypadki, w których złodzieje występowali w roli podpalaczy, aby dokonywać w wirze zamieszania kradzieży, to też zorganizowanie służby bezpieczeństwa w czasie pożaru doprowadziło do tego, „że ci, kiedy wiedzą o rządzie i dobrej sprawie, łacniej się o zle nie skuszą".

Takim w ogólniejszem ujęciu jest bieg myśli wojewody rawskiego, poświęcony rozważaniu problemu akcji przeciwpożarniczej. W związku z uwagami Haura, o sto lat późniejszemi, oraz „ordynacją w razie pożaru", wydaną niemal równocześnie przez lwowski urząd radziecki w r. 1681, — w całej pełni występuje groza pożarna, której nie zdołano w owym czasie przeciwstawić należytego i odpowiedniego odporu. To też na terenie starego Lwowa wydanego przez urząd radziecki od czasu do czasu przepisy, dotyczące poszczególnych fragmentów akcji przeciwpożarniczej, tworzyły się jedynie półśrodki — jak zresztą wszędzie w tym czasie — w zwalczaniu groźnego a tak niebezpiecznego dla miasta żywiołu i rozbijały się podówczas o twarde warunki, które w murach miasta nie do zwycięstwa nad nim, ale do klęski prowadziły.

Składały się na to rozliczne przyczyny: ciasnota miasta, stłoczonego na niewielkim obszarze dzisiejszego śródmieścia, w granicach murów i wałów miejskich, — zrazu drewniane domy, później murowane kamienice z licznemi dobudówkami z drzewa, tworzącemi składy, warsztaty, kramy, stragany, wznoszone z tak bardzo łatwo palnego materjału, — brak zawodowej straży pożarnej i nadawanie pożarnej obronie miasta przeważnie charakteru ochotniczych porywów w walce z ogniem, — oddanie akcji ratowniczej w ręce cechów, wykazujących w tej mierze sporo ofiarności, ale należycie nieprzygotowanych do spełnienia poważnego zadania. w którem ohota, ofiarność i energja czynników ratowniczych stanowią wprawdzie ważne czynniki w przeprowadzaniu akcji, ale uzależnione są w dużej mierze od szeregu współrzędnych, których albo brakło zupełnie albo występowały one w skromnem na owe czasy ujęciu, — związane z odległą epoką prymitywne środki walki w postaci prostych, pojedynczych narzędzi, nie odpowiadały najzupełniej wymogom, jakie z drugiej strony frontu stawiał groźny przeciwnik, — wkońcu niejednolitość w prowadzeniu akcji, — te wszystkie ogniwa wiązały się w jeden łańcuch, który rwał się ustawicznie i nie mógł opasać w skutecznym uścisku w takich warunkach szalejącego żywiołu

To też nic dziwnego, że każdy przenikliwy dźwięk dzwonu z ratuszowej wieży, niosący w stłoczone miasto grozę pożaru, wywoływał nieopisaną trwogę wśród jego mieszkańców i przerażeniem pokrywał ich oblicza. Wobec groźnego wroga, panującego od pierwszej chwili zjawienia się, rozpiętości swego założenia i szybko rozprzestrzeniającego się rozwoju jego porywów, bezbronne miasto w swych poszczególnych dzielnicach czy nawet na całym obszarze padało w gruzy, a podejmując, gdy zagasły łuny, akcję odbudowy na zgliszczach, prowadziło je zazwyczaj według tego samego planu regulacyjnego, tylko z powodu braku środków w skromniejszym zarysie, w **tempie, pełnem pośpiechu**, niemal bezładnie i tak trwało aż do następnego pożaru.

Po tych ogólnych rozważaniach na temat gotowości przeciwpożarnej przejdźmy do pożarów lwowskich. Pożar Lwowa z r. 1527 zajmuje pierwsze miejsce wśród mnóstwa innych, zarówno pod względem rozmiarów, jak i szkód, które spowodował. Na przestrzeni wieków od czasu do czasu wybuchają pożary w późniejszym czasie na terenie miasta, ale zasięg zniszczenia, jakie niosą, jest już o wiele mniejszy, płoną już tylko poszczególne grupy domów, niekiedy ulice, rzadko dzielnice. Po pożarze z r. 1527, po którym Lwów już w kilka lat powrócił do dawnej swej świetności i znaczenia, księgi miejskie nie wymieniają pożarów przez szereg lat, to też łuny nie świecą nad miastem purpurowe łuny. W jedenaście lat później wygorzała cała ormiańska ulica od ogniska, założonego w czasie mroźnego dnia listopadowego przez żołnierzy Jana Tarnowskiego, o czem wspomnieliśmy już poprzednio. Oryginalne widowisko miała ludność Lwowa w r. 1556 w czasie uroczystego wjazdu do miasta Izabeli, królowej węgierskiej, siostry panującego podówczas króla Zygmunta Augusta. W samej chwili wjazdu królowej do miasta wybuchł groźny pożar w kamienicy Abrkowskiej, lecz przez gromadzoną licznie celem powitania dostojnego gościa ludność, został szybko ugaszony

(Dok. nast.)

Wielkie inwestycje uzdrowiskowe w Worochcie

Komisja Uzdrowiskowa w Worochcie nadesłała nam wykaz dalszej serji prac inwestycyjnych, podjętych obecnie i realizowanych na terenie tego uzdrowiska, tak przez gminę jak i przez osoby prywatne. Większość tych prac zostanie ukończona przed rozpoczęciem sezonu letniego, mając na celu jaknajrychlejsze postawienie uzdrowiska na europejskim poziomie, zapewnienie letnikom, kuracjuszom i turystom należytych warunków życia i opieki z jednej strony, z drugiej zaś strony oddziałanie na rozwój życia społecznego i kulturalnego Huculszczyzny.

Przystąpiono więc przedewszystkiem do budowy chodników z płyt betonowych i odwodnienia deptaków. Umożliwi to komunikację pieszą i spacery nawet w okresie niepogody. Ze swojej strony podkreślamy konieczność wyasfaltowania względnie wybrukowania głównej ulicy i dojazdu do dworca.

Ze specjalną intensywnością przystąpiła komisja klimatyczna do prac nad budową parku sportowego pod Rebrowaczem, oraz miejskiego parku wypoczynkowego pod Woronienką.

Park sportowy, położony na obszernej polanie u stóp skoczni konkursowej pod Rebrowaczem, składać się będzie z ogrodu leśnego i stadjonu sportowego, według planów, opracowanych przez Centralny Urząd P. W. i W. F. w Warszawie. Na stadjonie tym znajdzie pomieszczenie: 1) strzelnica małokalibrowa, 2) boisko piłki nożnej, 3) bieżnia okólna i prosta, 4) boisko koszykówki, 5) boisko siatkówki, 6) korty tenisowe. Całość budowy obliczona jest na przeciąg 2—3 lat, część zaś stadjonu będzie oddana do użytku publicznego jeszcze w roku bieżącym.

Wykończony będzie również park miejski pod Woronienką, oraz droga do niego. Obecnie w szybkiem tempie obsadza się wszystkie wolne miejsca wzdłuż głównej drogi drzewami: topolą niekłańską i świerkiem oraz krzakami róży „Królowa Północy". Drzew i krzewów zasadzono już kilka tysięcy sztuk.

Ogrodzono również i uporządkowano miejsce pod Krzyżem Sobieskiego, punkt zborny wszystkich uroczystości państwowych. Plac ten został obsadzony dokoła topolą piramidalną (populus hybrida Berolinensis).

Linja sieci elektrycznej została znacznie rozszerzona, tak że obecnie obejmuje całą Worochtę i obsługuje wszystkie pensjonaty. Oświetlenie na ulicach jest naogół wystarczające. Spodziewać się należy, że ulegnie ono znacznemu wzmocnieniu na odcinku od „Ruchu" do przejazdu kolejowego. Pożądanem jest również zainstalowanie światła na kładce nad Prutem obok wodociągu, tembardziej, że okolica pod Puharkiem i Serednią jest gęsto zamieszkana i wykazuje silny ruch spacerowy i turystyczny.

W różnych punktach zostają rozmieszczone megafony radjowe, celem nadawania koncertów muzyki, komunikatów o imprezach sportowych, wycieczkach i t. p.

Dzięki staraniom Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie, prócz stałej komunikacji autobusowej, otrzyma Worochta do własnej dyspozyji autokary, celem umożliwienia zwiedzania odleglejszych okolic Huculszczyzny.

Sprawy sanitarne i zdrowotne ulegną dalszemu polepszeniu. Zarząd Gminy kreował mianowicie stałą placówkę lekarza weterynaryjnego, którego obowiązkiem jest kontrola nad ubojem i jakością mięsa. Przy poparciu Starostwa i Urzędu Wojewódzkiego stanie również w niedługim czasie wzorowa rzeźnia z chłodnią, co wpłynie nietylko na stan sanitarny przy uboju, ale obniży również cenę mięsa. Do czystości powietrza w samem centrum przyczyni się wspomniana budowa chodników betonowych. Jeśli zaś należyta czystość i skrapianie jezdni będzie przestrzegane — to sprawa w dzisiejszych warunkach nie wiele pozostawi do życzenia.

Z zadowoleniem podkreślić należy inicjatywę prywatną w kierunku uprzemysłowienia i rozbudowy Worochty. Fakt możliwości i konieczności rozbudowy Worochty winien zrócić pilną uwagę i czynny, dominujący udział społeczeństwa polskiego.

Szeroki ogół zainteresuje fakt, że Spółka Polskich Przemysłowców buduje w Worochcie fabrykę olejków eterycznych. Olejek będzie produkowany z igliwia świerkowego i jodłowego. Obecnie przy budowie zatrudnionych jest kilkudziesięciu ludzi, a fabryka będzie czynna już od sezonu letniego przez cały rok bez przerwy. Po ukończeniu fabryki zostanie wybudowany Zakład kąpielowy i inhalacyjny, na wzór podobnych zakładów zagranicą. Umożliwi to najskuteczniejsze leczenie dróg oddechowych.

W centrum powstają dwa piękne pensjonaty. Również Huculi zabrali się ochoczo do roboty. Widząc zapotrzebowanie na mieszkania dla rodzin, budują kilkanaście domków sylowych, względnie przebudowują stare i dostosowują je do potrzeb letników.

Należy również podkreślić, że w Worochcie zorganizowano Koło Opieki nad zwierzętami. Jest to pierwsze w województwie Koło poza Stanisławowem, a o jego konieczności świadczy ogromna ruchliwość i praca, jaką wykazało od początku swego powstania.

Obecnie, ażeby rzeszom potrzebujących umożliwić wypoczynek i leczenie, zorganizowała Komisja klimatyczna „tani maj w Worochcie". Zniżono taksę klimatyczną o 50 proc., a pobyt w tym okresie ustalono ryczałtowo: w pensjonatach I. kategorji za 14 dni — 55 zł., za dalszy tydzień 25 zł., w pensjonatach zaś II. kat. za 14 dni — 50 zł., za dalszy tydzień 22 zł. Za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego zwrócono się również do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o przyznanie zniżki kolejowej 66 prc.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach program prac inwestycyjnych w bieżącym sezonie, prac, które są dalszym ciągiem europeizowania centrum Huculszczyzny.

Na tem jednak nie koniec, inne jeszcze bowiem czynniki mają w tej sprawie coś do powiedzenia. Dzienniki sygnalizowały niedawno w depeszach projekt nastepujących inwestycyj w Worochcie: budowy stylowej szkoły, ośrodka zdrowia i sądu grodzkiego, któryby jednoczył i łączył te sprawy Huculszczyzny w Worochcie. Ze swojej strony podkreślamy jeszcze raz omówioną już przez nas wyraźnie sprawę muzeum huculskiego w Worochcie. Zapewne nie zosostanie też w tyle Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny i Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

Dla ruchu turystycznego bardzo ważną rzeczą jest uruchomienie wspaniałego stylowego schroniska na Kostrzycy, wyposażonego w pełny komfort, z elektryką, łazienkami i natryskami.

Te wszystkie fakta notować należy ze szczerem zadowoleniem, albowiem świadczą one, że dobrze pojęta praca na tym terenie pęcznieje i narasta.

Jeśli podkreślimy, że Worochta posiada cały szereg polskich pensjonatów, sklepów, organizacyj i placówek — jasną będzie rzeczą, że sprawy te wymagają należytego zrozumienia i spontanicznego poparcia, a szczegóły podane przez nas, nie mogą być obojętne polskiemu społeczeństwu, jego sile, twórczości i inicjatywie.

DR. JERZY ZARZYCKI

Dzień kulturalny

WYBITNY FRANCUSKI HISTORYK SZTUKI, PRZYJEŻDŻA DO POLSKI. — Do Warszawy przyjeżdża w najbliższych dniach p. Jan Verrier, wielki uczony francuski, historyk sztuki. Przybywa on do naszego kraju, celem zapoznania się z naszą sztuką i naszymi zabytkami przeszłości.

KLUB ESTOŃSKO - POLSKI W TALLINIE. Odbyło się w Tallinie pierwsze zebranie Klubu Estońsko - polskiego, powstałego niedawno jako sekcja Towarzystwa Estońsko - polskiego. Klub odbywać będzie zebrania dwa razy na tydzień. Celem jego jest rozwój stosunków kulturalnych między obu narodami.

APARAT DO LECZENIA JĄKANIA SIĘ. Prof. Angelo Marcandalli, dyrektor Instytutu Głuchoniemych w Como, skonstruował aparat, który nazwał Orthophonometr, mający na celu leczenie jąkania się. Przyrząd ten umożliwia jąkającym się samokontrolę oddechu i artykułowania dźwięków. Dotychczasowe próby stosowania nowowynalezionego aparatu, dały doskonałe wyniki.

CHÓR DANA NA ŁOTWIE. Goszczący obecnie na Łotwie Chór Dana, już na pierwszych swych występach spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem ze strony publiczności. Krytyka podnosi „wyjątkowe wyczucie rytmu i wielkie umuzykalnienie zespołu", specjalnie podkreślając wysoce artystyczne wykonanie szeregu nastrojowych pieśni.

Zamiast szczoteczki do zębów

Zauważono już oddawna, że używane obecnie szczoteczki do zębów nie odpowiadają swemu przeznaczeniu. Otóż obecnie w Niemczech pojawił się w sprzedaży nowy aparat wynalazku inż. Lemana, który jest o wiele doskonalszy, niż używane dotychczas szczoteczki.

Nowowynaleziony aparat do czyszczenia zębów uruchamia mieszanina gazu i wody pod ciśnieniem 6 atmosfer. Aparat działa tak sprawnie, iż nietylko czyści znakomicie zęby, lecz usuwa wszystkie zarazki z dziąseł i zębów. Niezbędą ilość gazu otrzymuje się, wrzucając do wody w aparacie tabletkę odpowiednio spreparowaną. Aparat inż. Lemana jest tak prosty w konstrukcji, że używać go mogą także i dzieci.

JERZY MARJUSZ TAYLOR 96

JAD SŁOŃCA

(Ciąg dalszy.)

Pogrążona w swem nieszczęściu pani Borkowa nie zauważyła wcale, że ton Czecha był daleki od zwykłej uniżoności. Zauważyła natomiast, że Schwartz jeszcze gorliwiej niż lekarz zalecał przyśpieszenie wyjazdu. Przypisywała to zresztą tylko troskliwości o zdrowie Pawła, choć w rzeczy samej Schwartzowi chodziło jedynie o pozbycie się niewygodnych gości, którzy przestali mu przysparzać dochodu, bo przekazy pieniężne z Warszawy ustały i Gwido Bork nie odpowiadał nawet na listy. O tem wszystkiem nie wiedziała Pani Borkowa nie podejrzewająca o nic poczciwego — jej zdaniem właściciela pensjonatu, ale zastosować się do jego rady nie mogła, bo gorączka trwała dalej pomimo środków, stosowanych przez dalmatyńskiego eskulapa

Zato, kiedy temperatura spadła i Paweł zwlókł się wreszcie z łóżka, nie wahała się ani jednego dnia. Pozostali w Podgorze zaledwie tyle, ile trzeba było dla wzmocnienia sił chorego. Wyjechali, żegnani serdecznie przez wszystkich, szczególniej zaś przez Rafaelego, który przyszedł z żoną i długo potrząsał rękę Pawłowi, patrząc mu z współczuciem w oczy. Schwartz jak zwylke fałszywy, przybrał podczas pożegnania pozory dawnej uniżoności, chociaż małe oczki biegały mu chytrze i nieszczerze. Zato Marko robił wrażenie prawdziwie wzruszonego i, pożegnawszy się, uciekł z oczami pełnemi łez, a w Makarskiej czekał na nich na przystani lekarz i, przystąpiwszy do pani Borkowej, powiedział szeptem:

— Przyszedłem tu umyślnie, aby powiedzieć pani jeszcze jedno. Otóż musi pani koniecznie wyrwać syna z tego stanu apatji, bo apatja to najgorszy wróg rekonwalescencji. Nie rozumiem, skąd mu się to wzięło — ciągnął dalej, zerkając na Pawła, który stał nieco opodal, patrząc obojętnie na roziskrzoną w słońcu powierzchnię zatoki. Doprawdy nie rozumiem, skąd mu się to wzięło, ale wiem, że nie ma to nic wspólnego z udarem cieplnym.

Pani Borkowa wiedziała też. Wiedziała przecież o wiele więcej, niżby chciała wyznać lekarzowi z Makarskiej. Ona znała już prawdziwą przyczynę choroby Pawła. Tak. To był jad słońca, ale nie w tej postaci, w jakiej go sobie wyobrażał dobroduszny eskulap dalmatyński. Biedna matka sądziła jednak, że zmiana warunków wpłynie na usposobienie Pawła i da mu zapomnienie.

Tu, na dworcu wiedeńskim, przekonała się z niepokojem, że zapomnienie nie przyszło jeszcze. Apatja Pawła trwała nawet po powrocie do Warszawy, gdzie widok odbudowanej Wieży nie sprawił na nim połowy tego wrażenia, jakiego spodziewała się pani Borkowa. Nie wzruszyły go też radosne okrzyki powitalne Marty, ani uroczyste miny Medyńskiego, który tylko „młodemu panu hrabiemu" chciał złożyć szczegółowy raport o bezcennych skarbach Sebastjana Borka, już wydobytych z ukrycia, przeliczonych, zaksięgowanych i zabezpieczonych w nowym schowku pancernym.

Paweł ograniczył się do chłodnego ucałowania w czoło starej nańki i do lekkiego uścisku dłoni poczciwego zarządzającego, poczem, nie odzywając się do nich wcale, poszedł do swojego pokoju powolnym i ociężałym krokiem bardzo zmęczonego człowieka.

— Nie miejcie do niego urazy. On jest wciąż jeszcze chory. Bardzo chory — szepnęła pani Borkowa na ucho Marcie i, ściskając ją serdecznie, zaszlochała zcicha.

— To ten przeklęty zarownik tak nam odmienił naszego biednego Pawełka! — wybuchnęła nieoczekiwanie dla niej Marta. — Wiem, jak to było. Przecież nie wszystkie listy, które pisał do pana Gwidona z Podgory tamten Czech, dostawały się do jego rąk. Czech pisał je po niemiecku, ale doktór Rucki przełumaczył mi teraz wszystkie. Mam je tutaj! — wołała, wyciągając z kieszeni fartucha przewiązaną troskliwie sznureczkiem paczkę zatłuszczonych kopert.

— Co to za listy? Od jakiego Czecha z Podgory? Czyżby od pana Schwartza? On miałby pisać do Gwidona? Co ty wygadujesz, Marto, — niepokiła się pani Borkowa.

W chwilę potem przeczytała te listy sama, a opowiadanie Marty o wypadkach, jakie zdarzyły się w czasie jej nieobecności, uzupełniło obraz intrygi, którą wokoło nich rozsnuł przebiegły i bezwzględny człowiek, w dążeniu do zawładnięcia dziedzicznym skarbem Borków. A nieco później pełny cośnieci dorzuciła do tego jeszcze Zosia. Biedna dziewczyna z wielką skruchą wyznała pani Borkowej, że bez jej wiedzy korzystała z pożyczek Gwidona. Spodziewała się usłyszeć surową naganę, ale pani Borkowa zamiast wymówek uścisnęła ją serdecznie.

(C. d. n.)

wiadomości BIEŻĄCE

Sobota

2 maja 1936

Zygmunta

Jutro: Konst. 3 Maja

Wschód słońca 4·4
Zachód „ 19·2

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Sobota, dnia 2 maja godz. 8-ma wiecz. Ab. 16. „Nieusprawiedliwiona godzina“.

Niedziela, dnia 3 maja godz. 3.30 popoł. „Grube Ryby“. Kupony „Abo“ nieważne.

Niedziela, dnia 3 maja godz. 8-ma wiecz. „Straszny Dwów“. Opera.

Poniedziałek, dnia 4 b. m. — nieczynny. Ab. 15. „Grube Ryby“.

Wtorek, dnia 5 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Nieusprawiedliwiona godzina“. Kupony „Abo“ nieważne.

Środa, dnia 6 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 16. „Nieusprawiedliwiona godzina“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota, dnia 2 maja — nieczynny.

Niedziela, dnia 3 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 11. „Trafika Pani Generałowej“.

Poniedziałe, dnia 4 b. m. — nieczynny.

Wtorek, dnia 5 b. m. — nieczynny.

Środa, dnia 6 b. m. — nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Mazur“ z Polą Negri.
ATLANTIC: „Hrabina Marica“.
CASINO: Grace Moore „Będziesz zawsze moją“.
CHIMERA: „Wesołe szaleństwo“.
COLOSSEUM: „Wielka Księżna“ i „Chłopiec Hotelowy“. — Rewja: „Żegnamy na wesoło“.
GRAŻYNA: „Dawid Copperfield“.
KOPERNIK: „Top Hat“ — Panowie w cylindrach.
MARYSIEŃKA: „Potępieniec“.
METRO: „Wielka Księżna Aleksandra“ — Leo Slezak, Szöke Szakal, oraz komedja z Buster Keatonem.
MUZA: „Caliente, miasto miłości“.
PALACE: „Ewa“ (Magda Schneider, Hans Moser, Adela Sandrock).
PAN: „Zapomniany człowiek“ oraz „Flip i Flap“.
PAX: „Niedokończona symfonja“.
RAJ: „Karjera“ z Martą Eggert.
STYLOWY: „Ostatnie dni Pompei“ i pożegnalna rewja Refrena.
ŚWIT: „Wacus“. W roli tytułowej Adolf Dymsza.
TON: „Gabinet figur woskowych“.
UCIECHA: „Bunt zwierząt“ i rewja.

FOTOPLASTIKON. Plac Marjacki l. 5. ALPY (Salzkammergut)

— TEATR WIELKI: Dziś w sobotę 2-go maja o godz. 8-mej wieczorem, przyjęta serdecznie przez prasę i publiczność, komedja Bekeffiego „Nieusprawiedliwiona godzina“. Reżyserja Konstantego Tatarkiewicza.

— TEATR ROZMAITOŚCI: dziś nieczynny. Jutro w niedzielę, „Trafika Pani Generałowej“.

— NIEDZIELA W TEATRACH MIEJSKICH: W Teatrze Wielkim: popołudniu o godzinie 3.30 „Grube Ryby“ komedja Michała Bałuckiego“ (przedstawienie zakupione), wieczorem o godz. 8-mej wiecz. uroczyste przedstawienie operowe: „Straszny Dwór“ Moniuszki, w wykonaniu pierwszorzędnych sił śpiewaczych.

W Teatrze Rozmaitości: o godzinie 8-mej wieczorem „Trafika Pani Generałowej“.

— „STRASZNY DWÓR“ opera Stanisława Moniuszki, będzie największą atrakcją tegorocznego obchodu Święta Państwowego 3 Maja. Opera wystawiona zostanie staraniem Komitetu Obywatelskiego Obchodu Święta Państwowego 3 Maja i Zarządu Głównego T. S. L. we Lwowie, w świetnej obsadzie z udziałem pań S. Hinglerównej, W. Jędrzejewskiej, M. Popowiczównej, oraz panów Fr. Bedlewicza, E. Bendera, R. Cyganika, E. Mossakowskiego, T. Łowczyńskiego i J. Romanowskiego. Dyryguje doskonały kapelmistrz J. Lehrer, a reżyseruje Stanisław Tarnawski.

Bilety do nabycia w składzie nut G. Seyfartha, ul. Akademicka l. 6, zaś w dniu przedstawienia przy kasie teatralnej.

Dochód z przedstawienia przeznaczony został na cele T. S. L.

Program obchodu 3-go Maja

Obywatelski Komitet Obchodu 3-go Maja i Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej podaje niniejszem program obchodu Święta Państwowego 3-go Maja.

SOBOTA, 2 MAJA 1936 R.

Godz. 16-ta. Otwarcie Publicznej Czytelni T. S. L. w Domu Oświatowym TSL. przy ul. Czarnieckiego l. 1, I. piętro.

Godz. 18-ta. Uroczysta Akademja Stowarzyszenia Urzędniczego „Samopomoc“, przy ul. Ormiańskiej 3, I. p. Uroczysty Wieczór Oddziałów Związku Strzeleckiego im. M. Dulębianki i mjr. T. Wyrwy Furgalskiego, przy ul. Janowskiej 3. — Uroczysta Akademja Leśników, urządzona w sali Związkowej przez Zjednoczone Organizacje Leśników przy ul. Chorążczyzna 17.

Godz. 19-ta. Owietlenie Kopca Unji Lubelskiej i wzniesienie chorągwi państwowej. — Uroczysta Akademja Zarządu Grodzkiego Związku Rezerwistów w lokalu przy ul. Kościelnej 8.

Godz. 20-ta. Zabawa Ludowa Związku Strzeleckiego w Domu T. S. L. w Lewandówce

NIEDZIELA, 3-GO MAJA.

Godz. 6-ta. Pobudka i hejnały z wieży ratuszowej. — Tradycyjne zebranie pod Kopcem Unji Lubelskiej, połączone ze strzelaniem z moździerzy, urządzone staraniem Stowarzyszenia „Gwiazda“.

Godz. 8-ma. Uroczyste nabożeństwo w kościele w Kleparowie.

Godz. 9-ta. Uroczysty poranek, urządzony staraniem Koła TSL. i Organizacyj Polskich w Kleparowie.

Godz. 9'30. Uroczyste nabożeństwo w Bazylice Matki Boskiej Ostrobramskiej. — Uroczyste nabożeństwo dziękczynne w Cerkwi prawosławnej.

Godz. 10-ta. Uroczyste Nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej, celebrowane przez JE. ks. Arcybiskupa dra Bolesława Twardowskiego. — Uroczyste nabożeństwo w Katedrze Ormiańskiej, w Katedrze Św. Jura i w Kościele Ewangelickim.

Godz. 10'30. Uroczyste nabożeństwo w kościele na Lewandówce.

Godz. 11-ta. Defilada. (Zrzeszenia i orkiestry zbiorą się o godz. 10-tej min. 45 przy ul. Czarnieckiego i gmachu Województwa, gdzie otrzymają instrukcje od p. K. Szpaczyńskiego. — Poczty sztandarowe po nabożeństwie wrócą do swych oddziałów). — Powiatowa Uroczystość w Bilce Królewskiej.

Godz. 11'30. Pochód ulicami i zebranie na boisku TSL. w Lewandówce.

Godz. 12-ta. Uroczysta Akademja urządzona staraniem Akademickiego Koła TSL. przy ul. Piłsudskiego 11. — Uroczyste poranki we wszystkich Czytelniach TSL. powiatu lwowskiego. — Uroczysta Akademja, urządzona staraniem Towarzystwa im. T. Kościuszki przy ul. Piekarskiej 13.

Godz. 15-ta Wielki Kiermasz Trzeciomajowy na Placu Targów Wschodnich, bliższe szczegóły w afiszach.

Godz. 15'25. Pogadanka w Radjo Wiceprezesa Zarządu Głównego TSL. p. M. Jaworskiej p. t. „O działalności TSL. na polskiej wsi“.

Godz. 15'30 Popularne przedstawienie w Teatrze Wielkim M. Bałuckiego „Grube Ryby“, poprzedzone przemówieniem naczelnika H. Błażewskiego.

Godz. 18-ta. Uroczysta Akademja urządzona staraniem Polskiego Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych przy ul. Kącik 21. — Uroczysta Akademja w Sali Teatru Kolejowego przy ul. Focha, urządzona staraniem Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Godz. 19-ta. Opera ludowa „Krakowiacy i Górale“, J. Kamińskiego, urządzona przez Koło TSL. w Lewandówce. — Uroczysty Wieczór, urządzony przez Pol. Tow. Gimn. „Sokół IV.“ przy ul. Łyczakowskiej 99.

Godz. 20-ta. Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim „Straszny Dwór“ St. Moniuszki, poprzedzone przemówieniem p. dra Stefana Uhmy, wiceprezesa Zarządu Głównego TSL.

Bezpłatne bilety wstępu na nabożeństwo i defiladę dla Władz i Przedstawicieli Organizacyj wydaje Zarząd Główny TSL. ul. Czarnieckiego l. 1 II. piętro.

— „CYRULIK WARSZAWSKI“ BĘDZIE GOLIĆ WE LWOWIE: Już od 9 maja, w Teatrze Rozmaitości rozpoczyna gościnne występy słynny teatr rewjowy „Cyrulik Warszawski“. We Lwowie zaprezentutuje „Cyrulik“ najlepszy swój program „Z Przedziałkiem“, w którym każdy numer jest prawdziwem arcydziełkiem humoru i ostrej ciętej satyry. Wykonawcami będą gwiazdy polskiego kabaretu z Zimińską, Żelichowską, Terne, Jarosym, Olszą i Rentgenem na czele. Nad stroną muzyczną czuwają Boruński i Gimpel. Autorami są dwaj popularni, a specjalnie we Lwowie znani autorzy: Lwowianie: Marjan Hemar i Emanuel Schlechter.

— „WODA“ — SŁUCHOWISKO DLA DZIECI. W wezbranych falach rzeki tonie dziecko. Na brzegu stoją dorośli, którym nie staje odwagi rzucić się w mętne nurty, by ocalić życie ludzkie. Znalazł się jednak chłopak, który ryzykując własne życie, skacze w rzekę. Oto zdarzenie, na kanwie którego osnuła Zofja Bogdańska piękne słuchowisko dla dzieci, jakie wystawia Teatr Wyobraźni dziś w sobotę o godzinie 16.20.

— „WIECZÓR SERENAD W RADJO“. Bardzo interesująco zapowiada się „Wieczór serenad“, który nadany będzie przez Rozgłośnię lwowską, dziś w sobotę o godz. 20.00. W programie — perełki literatury muzycznej kompozytorów tej miary co: Tagliaferri, Gall i inni. Koncert wykonany będzie przez chór - solistów Konserwatorjum P. T. M. ze współudziałem znanej artystki Walerji Jędrzejewskiej.

— „UŚMIECH POZNANIA“. Dziś w sobotę, o godzinie 21.30 usłyszą radjosłuchacze wrażenia z podróży „Wesołej trójki poznańskiej“, która wyjeżdża w góry i winduje się kolejką na Kasprowy Wierch.

— NALEPKA W OKNIE W DNIU ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO 3-go MAJA, jest nietylko wyrazem udziału mieszkańców miasta w hołdzie Wielkiej Konstytucji — ale także i powszechną ofiarą na najszlachetniejszy cel, podniesienia kultury i oświaty szerokich mas obywateli. — Komitet Obchodu Uroczystości Trzeciego Maja spodziewa się, że wszyscy mieszkańcy Miasta Lwowa, udekorują w tym roku bogato i estetycznie okna swych mieszkań nalepkami już dnia 2-go Maja, a domy chorągwiami o barwach państwowych. Flagi są do nabycia w biurze Towarzystwa Szkoły Ludowej, ul. Czarnieckiego l. 1, I. p. w cenie zł. 5.50 za 1 sztukę.

— **KAŻDY GROSZ złożony na TSL. — to utrwalenie kultury polskiej na ziemiach południowo-wschodnich.**

— ZARZĄD GŁÓWNY SEKCJA WSCHODNIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ przy udziale Zw. Teatrów i Chórów Ludowych, oraz Akad. Koła TSL. we Lwowie, urządza w dniu 3 maja 1936, na placu Targów Wschodnich (plac Powystawowy) „Wielki Kiermasz“ 3-cio majowy, połączony z zabawą taneczną na dwóch boiskach. Oprócz wielu atrakcyj, zasługuje na uwagę zwiedzanie Panoramy Racławickiej za wstępem 5 groszy od osoby. Przygrywa dwie orkiestry dęte, muzyki wiejskie oraz cygańska. Wstęp 20 groszy od osoby. Szeregowi i dzieci do lat 15-tu płacą 10 groszy.

1 maja we Lwowie

Wczoraj we Lwowie, jak w całym kraju, P. P. S. i pokrewne organizacje urządziły obchód 1-majowy. — Zgodnie z planem, po wiecu na pl. Gosiewskiego, przeszedł ulicami miasta pochód, złożony z 6 tysięcy uczestników. W pochodzie niesiono różne transparenty.

Spokój nie został nigdzie, ani we Lwowie, ani na prowincji zakłócony. W ciągu dnia we Lwowie nie kursowały tramwaje, pozatem wszędzie panował normalny ruch.

— HOJNY DAR. Stanisław hr. Badeni, złożył na Towarzystwo Szkoły Ludowej jak corocznie złotych tysiąc. — Za ten hojny dar, złożony z okazji „Daru Narodowego Trzeciego Maja“ i za stałą pamięć o Towarzystwie, Zarząd Główny składa jak najserdeczniejsze podziękowanie.

— EDWARD BENDER I EUGENJUSZ MOSSAKOWSKI, świetni artyści opery warszawskiej, pozyskani zostali przez Komitet Obywatelski Obchodu Święta Państwowego 3 Maja i Zarząd Główny T. S. L. we Lwowie i wystąpią w uroczystem przedstawieniu opery Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór“, która odegrana zostanie w dniu 3 Maja w Teatrze Wielkim.

Bilety do nabycia w składzie nut G. Seyfartha, ul. Akademicka l. 6, zaś w dniu przedstawienia przy kasie teatralnej.

— RUCH TRAMWAJÓW W DNIU 3 MAJA. Dnia 3 maja b. r. (t. j. w niedzielę) w związku z obchodem Konstytucji 3-go Maja, w godzinach od 8.30 do 10.30, w czasie Mszy polowej przy ul. Pełczyńskiej, zostanie wstrzymany ruch tramwajów linji „9“ na odcinku od ul. Wiśniowieckich przy ul. Na Bajkach, Pełczyńską do ulicy Zyblikiewicza, w godzinach zaś od 10.30 do 12.30 w czasie defilady na pl. Halickim, zostanie wstrzymany ruch tramwajów linji 2, 3, 9, 10 przez plac Marjacki, pl. Bernardyński i częściowo przez ul. Batorego, Piłsudskiego, Zyblikiewicza.

— 4 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU DYPL. ABSOLW. W. S. H. Z. WE LWOWIE, odbędzie się we wtorek, dnia 5 maja b. r. o godz. 18.30, w lokalu własnym przy ul. Bourlarda 5/II. p. Uprasza się o punktualne przybycie.

— V POSIEDZENIE SEKCJI HISTORJI SPOŁECZNEJ I GOSPODARCZEJ TOW. NAUKOWEGO, odbędzie się we wtorek, dnia 5 b. m. o godzinie 18-tej w lokalu historji społecznej i gospodarczej Uniwersytetu J. K.

Porządek dzienny: Mgr. Henryk Lepucki, Działalność kolonizacyjna Marji Teresy i Józefa II w Galicji.

— ZEBRANIE OBYWATELSKIE OSÓB UBEZPIECZONYCH W FENIKSIE. Na sobotę 2 b. m., zwołane zostało przez komitet organizacyjny zebranie obywatelskie w sprawie Feniksu. Zebranie odbędzie się o godzinie 6 popołudniu w sali Izby przemysłowo - handlowej. Na zebraniu obecni będą wszyscy ubezpieczeni na życie w Feniksie z najbliższego terenu. Zebranie i obrady poświęcone będą zabezpieczeniu interesów osób ubezpieczonych w Feniksie.

— ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO TOWARZYSTWA ŁYŻWIARSKIEGO i Lwowskiego Klubu Tenisowego, odbędzie się w dniu 10 maja b. r. o godzinie 10.30, względnie 11-ej w lokalu własnym, przy ul. Pełczyńskiej l. 53, według porządku, przewidzianego statutem.

Kub pragnie umożliwić jaknajszerszym warstwom społeczeństwa uprawianie sportu tenisowego, i obniżył w bieżącym sezonie bardzo wydatnie opłaty za grę w tenisa, zarówno dla członków stałych, jak i gości. Specjalne ulgi zostały przewidziane dla młodzieży szkół średnich. Bliższych informacyj udziela codziennie kancelarja klubu.

— WYSTAWA CZYŻEWSKIEGO. W lokalu Zawodowego Związku Artystów Plastyków przy ul. Dzieduszyckich 1, I. p., (gmach Muzeum Przemysłowego), została otwarta wystawa obrazów Tytusa Czyżewskiego. Tytus Czyżewski, laureat nagród państwowych, jeden z najwybitniejszych malarzy polskich, urządził obecnie po raz pierwszy we Lwowie pokaz swoich prac. Na wystawie widzimy szereg portretów, pejzaży i martwych natur, malowanych z ogromną kulturą i niezmernie ciekawem ujęciem malarskiem. Na wystawie tej znajdują się też obrazy zakupione do Zbiorów Państwowych w Warszawie. Wystawa jest otwarta codziennie od 10-tej do 15-tej.

— WYKAZ POLEGRYCH I ZMARŁYCH Z RAN OBROŃCÓW LWOWA. Staraniem Tow. „Straż Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie", sporządzony został wykaz poległych i zmarłych z ran Obrońców Lwowa. Wykaz ten obejmuje imiona i nazwiska tych, którzy walczyli w czasie od 1—22 listopada 1918 r. a polegli lub zmarli z ran tak w tym okresie, jakoteż w późniejszych walkach w latach 1918, 1919 i 1920. Weryfikacja Bohaterów, którzy walczyli po 22 listopada 1918, nie jest jeszcze przeprowadzona.

Straż Mogił Polskich Bohaterów uprasza zainteresowane osoby, aby w czasie od 2 maia do 30 maja b. r. włącznie, zechciały sprawdzić wspomniany wykaz, który oglądać będzie można w lokalu Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie przy ul. Czarnieckiego Nr. 1, w godzinach od 9 do 13-tej codziennie. Osoby, które nie mogą osobiście wykazu przejrzeć, zechcą odnieść się pisemnie do Straży Mogił Polskich Bohaterów, Lwów, ul. Długosza 18.

Sprawa sprawdzenia nazwisk jest bardzo ważna, gdyż mają one znaleźć się na pomniku chwały, wzniesionym na cmentarzu Obrońców Lwowa.

———

— ZEBRANIE W OLEANDRACH. W dn. 4 b. m. w Krakowie w Oleandrach, odbyło się zebranie organizacyjne spośród oficerów i szeregowych b. 12 D. P. a. a. oraz b. legjonistów I. Brygady zgrupowanych w organizacji P. O. W. front włoski i organizacji „Wolność".

Zebranie uchwaliło wyłonienie komitetu organizacyjnego dla przeprowadzenia rejestracji ówcześnie działających, zebrania materjału historycznego, oraz zorganizowania zjazdu w Krakowie w jesieni b. r.

W skład Komitetu weszli: Gen. Bryg. Wł. Langner, d-ca OK. IV. Łódź, jako przewodniczący, oraz Notarjusz Dr. Wawrzyniec Typrowicz, Lwów, Batorego 9, płk. Alojzy Wir-Konas d-ca DP. 21, DG. Bielsko, ppłk. Władysław Wojakowski, Kraków, Olszyny 11, Adw. Dr. Stanisł. Kawczak, Warszawa, Nowogrodzka 46, Pos. Dr. R. Jahoda-Żółtowski, Kraków, Gołębia 4, Ppłk. Stanisław Plappert, Kraków, Szpitalna 20 i Mjr. Władysław Kornaus, Rabka, ofic. Dom Wypoczynkowy, jako członkowie.

W zebraniu wzięli udział, oprócz wyżej wymienionych: poseł Dr. Kazimierz Duch, Mjr. Władysław Kiełbasa, Kpt. Juljan Nowak, Adw. Dr. Edmund Karp, Adw. Dr. Tadeusz Dąbrowski, Kpt. Tadeusz Klein i Kpt. Zieliński, ten ostatni w charakterze delegata Wojsk. Biura Historycznego M. S. Wojsk.

Wszyscy zainteresowani, zamieszkali na terenach wojew. lwowskiego i tarnopolskiego, zechcą się pisemnie zgłosić, celem rejestracji u prezesa lwowskiego Okr. Zw. Peowiaków Dr. W. Typrowicza, Lwów, Batorego 9.

———

— KOMITET BUDOWY KOŚCIOŁA W SUCHEJ LESZCZYNIE przysyła nam odezwę, w której m. in. czytamy:

Jeśli niemamy zaginąć z czasem zupełnie, potrzebną nam ta ostoja, a jej budowa koniecznością nie cierpiącą zwłoki, aby dusze polskie, rozproszone w kilku wsiach sąsiednich w niewielkiej liczbie, znalazły oparcie, zabezpieczające je przed grożącem im wynarodowieniem. Niemamy jednak środków na opłacenie budowniczego, murarzy i robocizny fachowej. Pomóżcie nam — gorąco prosimy!

Każdy Polak zrozumie i oceni cel i potrzebę tego malutkiego Kościółka o jakim marzymy i pospieszy nam z ofiarną pomocą, przesyłając przekazem chociażby ewangeliczne „wdowie grosze". — Bóg zapłać!

Za Komitet Budowy: Ks. Ostrowski Wiktor prob. w Bednarowie, Malkowski Franciszek Przewodniczący, Huszlak Władysław zast. Przewodniczącego, Stasiniewicz Stanisław Sekretarz, Ottówna Helena Skarbnik.

Wydziałowi: Jeziniecka Jadwiga, Winogrodzki Mikołaj, Oleksiuk Leopold, Rudkowski Tytus, Raczkowski Józef.

Datki przesyłać należy na konto Miejsk. Komun. Kasy Oszczędności w Stanisławowie PKO 143.325, z dopiskiem „na Kościół w Suchej Leszczynie".

———

— ZEBRANIE POL. TOW. HISTORYCZNEGO. Odbyte onegdaj Walne Zebranie Oddziału Lwowskiego Pol. Tow. Historycznego, powołało na rok bieżący nowy Zarząd, w składzie następującym: przewodniczący ks. prof. dr. J. Umiński, zastępcy: prof. St. Łempicki i doc. dr. K. Tyszkowski, sekr. dr. K. Lewicki, skarb. doc. dr. Br. Włodarski, Członkowie: pp. Charewiczowa, Czołowski, Gerlach, Hoszowski, Knot, Koranyi, Skrzypek, Ziembicki. Komisja Rewiz.: pp. dr. T. Mańkowski, wiz. T. Witwicki, ppłk. Z. Zygmuntowicz, Prezydjum Sekcji Dydaktycznej: dr. E. Maleczyńska, przew. prof. T. Urbański zast., dr. M. Tyrowicz sekr. Redakcję „Ziemi Czerwińskiej" prowadzić będą nadal prof. dr. K. Hartleb i doc. dr. K. Tyszkowski. W części naukowej Zebrania: dyr. dr. Eug. Barwiński, wygłosił referat p. t. Sprawy archiwalne w Czechosłowacji.

———

— OSTATNIE DNIE WYSTAWY GRAFIKI HISZPAŃSKIEJ. W salach wystawowych Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1, piętro II.), otwarta jest reprezentacyjna wystawa grafiki hiszpańskiej, która wśród szerokich rzesz miłośników prawdziwej sztuki wzbudziła bardzo duże zainteresowanie, a przez fachową krytykę została bardzo przychynie przyjętą. Obok grafiki mieści się Salon ogólny artystów, w którym biorą udział pp. Barbacki, Breitenwald, Gdula, Erb, Krzewiński, Lam, Matzke, Seidmann i Wyszatycka. Niestety, ta interesująca wystawa będzie otwarta tylko do dnia 3 maja włącznie. W dniu 10 maja b. r. nastąpi otwarcie dorocznego Salonu Wiosennego na placu Targów Wschodnich w Pałacu Sztuki. Wystawa otwartą jest codziennie od 10 do 15-tej popołudniu.

———

— DYREKCJA I-SZEGO PAŃSTWOWEGO SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO ŻEŃSKIEGO IM. A. ASNYKA we Lwowie ul. Sakramentek l. 7, przyjmuje zgłoszenia do egzaminu wstępnego do gimnazjum nowego typu w dniach 22, 23, 25 i 26 maja od godziny 12-tej do 14-tej.

———

— PROGRAM SZKOŁY SZYBOWCOWEJ W BRZEŻANACH. W Brzeżanach szkoła szybowcowa LOPP, rozpoczyna pierwszy kurs szkolny i treningowy do kategorji A i B, dnia 10 maja b. r. Kurs trwać będzie do 10 czerwca b. r. Drugi kurs rozpocznie się 25 sierpnia i trwać będzie do 25 września b. r.

Kursy szkolne 4 tygodniowe odbywać będą lity ślizgowe na szybowcach szkolnych do kat. A i B włącznie. Na kursy te przyjmowani będą członkowie LOPP, Kół Szybowcowych i inni. Kursy treningowe, 4-ro tygodniowe, obejmować będą loty ślizgowe na szybowcach szkolnych i treningowych. Na kursy te przyjmowani będą piloci szybowcowi kat. B i C. Praktyki warsztatowe obejmować będą prace w warsztatach szkoły przy remoncie szybowców. Na praktyki te przyjmowani będą piloci szybowc. posiadający kurs teoretyczny oraz conajmniej kat. A.

Opłata od członków LOPP, Kół szybowcowych i Klubów lotniczych, wynosi: 1) za szkolenie do kat. A — 15 zł., 2) za szkolenie do kat. B. — 10 zł., 3) za trening (20 lotów) — 5 zł., dla osób niestowarzyszonych w organizacjach lotniczych, obowiązują opłaty podwójne. Praktyka warsztatowa będzie bezpłatna. Praktykanci pokrywać będą koszty utrzymania, przewidziane dla uczniów i pilotów i nie będą mogli wykonywać równocześnie lotów treningowych. Wszyscy uczniowie piloci, będą mogli utrzymywać się i mieszkać na szybowisku po 1.60 zł. za całodzienne utrzymanie i nocleg. Wszystkie odnośne należności płatne będą z góry. Szkoła nie będzie ponosić żadnej odpowiedzialności za koszty tych osób, które przybędą do Brzeżan bez opłacenia szkolenia i utrzymania. Osoby te nie będą dopuszczane do lotów.

Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Okręg Wojewódzki LOPP, (Szkoła Szybowcowa) Tarnopol.

Dla kandydatów kursów z poza Brzeżan, będą wydawane ulgi kolejowe 30 proc. — Wszyscy uczniowie piloci zostaną ubezpieczeni na czas lotów na kwotę 3.000 zł. w wypadku śmierci, 6.000 zł. w wypadku stałego kalectwa, 1.000 zł. w wypadku maksymalnych kosztów leczenia. Szkoła nie będzie ponosić żadnej odpowiedzialności prawno - cywilnej za następstwa ewentualnych wypadków lotniczych uczni. Składki ubezpieczeniowe mieszczą się w opłatach kursowych.

Uczniowie, jak również i goście szkoły, korzystać będą przez cały okres trwania z bezpłatnej opieki sanitarnej.

Zagadkowe zajście w klatce schodowej

(a) W dniu wczorajszym przed południem w klatce schodowej kamienicy przy ul. Kopernika 15 a rozegrało się zajście, które spoczywa jeszcze na razie w mrokach swej zagadkowej treści. Do jednego z mieszkań w tej kamienicy zadzwonił, wyciągając rękę po jałmużnę, niejaki Eljasz Sachs, żebrak, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania. Gdy mu nie udzielono wsparcia, cofnął się na schody, a zauważywszy nadchodzącą 13-letnią Jadwigę Czmerychównę, rzucił się na nią i począł ją z całej siły dusić. — Na krzyk napadniętej dziewczynki pospieszył jej z pomocą szwagier, na którego widok Sachs rzucił się do ucieczki, został jednak ujęty i dostawiony do komisarjatu, gdzie odmówił zeznań. — Sprawca zagadkowego zajścia odstawiony został do dyspozycji sędziego śledczego.

CZYNNOŚĆ URZĘDOWA Z PRZESZKODAMI

(a) Żdzisław Szczepaniak, praktykant Urzędu skarbowego, zawiadomił policję, że Chaim Sztarner (ul. Bernsteina 15) udaremnił mu przeprowadzenie czynności urzędowej przy przeprowadzaniu lustracji ksiąg handlowych w mieszkaniu jego ojca. W szczególności syn usiadł przy biurku, którego nie dał otworzyć. Pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

„WYPALI MU OCZY KWASEM SOLNYM"

(a) Jakób Kaczorowski (pl. Dąbrowskiego 1) wniósł wczoraj doniesienie przeciw Annie Wołoszyn (ul. Ossolińskich 14), która na tle jakichś bliżej nieznanych porachunków grozi mu, „że wypali mu oczy kwasem solnym".

———

(a) GWÓŹDŹ W CHLEBIE. Ślusarz Jan Szpyra, zajęty w wytwórni wag przy ul. Panieńskiej 26, przedłożył policji chleb, w którym tkwił zapieczony duży gwóźdź. Chleb pochodził z piekarni N. Haglera przy ulicy Jachowicza l. 8.

(a) NIEPOWODZENIE KIESZONKOWCA. Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej na szkodę Anny Sycowej ze Zniesienia przytrzymany został wczoraj niebezpieczny kieszonkowiec Jakób Aschkenazy (ul. Lwowska 5).

(a) MILI GOŚCIE. Do restauracji Włodzimierza Pituli przy ul. Janowskiej 12 przybył wczoraj w towarzystwie Marjan Przybysz, prywatny urzędnik (ul. Kap. Steca, w Lewandówce), poczem po spożyciu obfitego dania mile towarzystwo odmówiło wyrównania rachunku. Podobne metody postępowania usuwają się z pod wszelkich komentarzy.

(a) WYPAD PODMIEJSKICH ŁOBUZÓW. Gościńcem stryjskim w kierunku miasta powracał wczoraj wieczorem dorożką konną inż. Alfred Mołodecki w towarzystwie Pinkasa Zimanda. Gdy dorożka przejeżdżała obok baraków miejskich na Persenkówce, wypadło kilku wyrostków i zarzuciło dorożkę gradem kamieni. Na zlecenie inż. Mołodeckiego dorożkarz zatrzymał konie a wymieniony inżynier wysiadł i przytrzymał jednego z łobuzów. W obronie przytrzymanego chłopca wystąpił jakiś mężczyzna, który pięścią pobił po głowie i twarzy towarzysza inż. Mołodeckiego. Zawiadomione o zajściu władze policyjne wdrożyły dochodzenia.

(a) Z KRYMINALNEJ KRONIKI. W dniu wczorajszym aresztowaną została położna Regina Makowiecka (ul. Lwowska 17) pod zarzutem dokonywania niedozwolonych zabiegów, który to proceder uprawiała od kilkunastu lat. — W szpitalu Ubezpieczalni Społecznej zmarła wczoraj skutkiem zakażenia po poronieniu Marja Rojek (ul. Matejki 8). W związku z tą sprawą aresztowany został Piotr Hawryszko.

———

Ze srebrnego ekranu

„Panowie w cylindrach"

(KOPERNIK)

Zdolny baletmistrz i świetny tancerz (Fred Astaire) poznaje — zresztą wśród wcale oryginalnych okoliczności — uroczą, ale pełną niepohamowanego temperamentu blondynkę. Między dwojgiem młodych zawiązują się nici sympatji, przechodzącej w końcu w gorącą, obopólną miłość. Cóż, kiedy dzięki fatalnemu zbiegowi okoliczności bohaterka (Singer Rogers) zostaje wprowadzona w błąd: dowiaduje się, że jej ukochany jest człowiekiem rzekomo żonatym. Wprowadza to w akcję szereg zabawnych powikłań i qui pro quo, zakończonych siarczystym policzkiem, wymierzonym baletmistrzowi przez zawiedzioną w nadziejach osóbkę, która samolotem ucieka do Wenecji. Zakochany tancerz nie daje za wygraną i goni na Lido drugim samolotem. Następuje druga serja zabawnych powikłań, tym razem zakończonych już happy endem. Fabuła filmu dowcipna, przykuwająca uwagę i rozgrywająca się w żywem tempie, jest tu jednak świetną tylko oprawą do pokazania bajecznych wprost produkcyj choreograficznych czołowej pary bohaterów i znakomitych wprost baletów. Rozrzutny, oszałamiający przepych wystawy zrealizowano z rozmachem iście amerykańskim. Pomysły reżyserskie Marka Sandvicha godne podziwu, muzyka mile wpada w ucho, ale clou wszystkiego to fenomenalne, do niesłychanej perfekcji doprowadzone produkcje Freda Astaire. — To, co ten człowiek wyrabia z nogami, nie da się opisać. To trzeba zobaczyć, tembardziej, że cały film w zupełności na to zasługuje, bo czegoś równie oszałamiającego, jeszcze we Lwowie nie widzieliśmy. Wytwórnia R. K. O. spisała się.

W nadprogramie piękny, wzruszający polski reportaż filmowy z Wilna i Wileńszczyzny, uwzględniający wszystkie pamiątki, związane z postacią i twórczością Adama Mickiewicza

(w.)



(Wyświetla kinoteatr „KOPERNIK")

Maj

(a) Opadła ostatnia kartka kwietniowego kalendarza i na następnej zjawia się już maj. Radośnie witana wiosna pokonała zupełnie zimę i wniosła w przyrodę nowe życie. Świat poczyna się pokrywać świeżą zielenią a niebawem zjawi się już i nowe kwiecie. Maj jest najpiękniejszym miesiącem wiosny. Nazwę tego miesiąca wywodzą od starorzymskiej bogini Maji, która była patronką twórczych sił przyrody, stąd też i miesiąc, w którym życie najbardziej rozwija się, został nazwany jej imieniem.

Kościół katolicki poświęcił ten najpiękniejszy miesiąc wiosny Matce Boskiej. W kościołach odprawia się z dniem dzisiejszym ku Jej czci nabożeństwa majowe, a po tych wsiach, gdzie niema kościołów, młode dziewczęta śpiewają wieczorem pieśni do Najśw. P. Marji przy Jej figurze lub przy „Bożej Męce".

Wymownym wyrazem czci Najśw. P. Marji są nabożeństwa majowe. Któż z nas nie wspomina ze wzruszeniem tych czasów, kiedy jeszcze dzieckiem podążał do kościoła w odwiecierz, aby swój wątły głos dołączyć do tysiąca innych i śpiewać pod dźwięk organów litanję. Kto z nas nie widzi w swych wspomnieniach jarzących się przed ołtarzami świec, błękitnego dymu kadzideł i złotej monstrancji, wzniesionej ponad kornie pochylonym tłumem i nie słyszy intonacji potężnej, bijącej pod sklepienie, głębokiej pieśni.

Niezwykły urok i czarujące piękno, jakie dookoła nas roztacza miesiąc maj, przyczyniły się do wytworzenia odrębnego stosunku człowieka do przyrody w tym okresie czasu. Już z rozgrzanej ziemi wystrzelają kłoski traw, pierwsze kwiecie otwiera oczy a drzewa wyciągają ramiona z nabrzmiałemi pąkami. Z radością witamy pierwszą zieleń, ochranianą przez przyrodę w tych wątłych listeczkach, wydobywających się z pąka.

Pożar w Czarnym Lesie



Wieś Tunau w Czarnym Lesie (Schwarzwald) została w ciągu kwadransa zniszczona przez gwałtowny pożar, przyczem 70 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Szkody wynoszą około ćwierć miljona marek.

Ze sportu

CZARNI — POLONJA

Boisko Czarnych, niedziela, 3 maja b. r. godz. 11.30 przedpołudniem.

W zwycięskim pochodzie o mistrzostwo, zjeżdża w niedzielę Polonja, by powiększyć stan posiadania o dwa cenne punkty. Czy to się uda, wykaże niedzielny mecz. — Na wszelki wypadek, należy się spodziewać pięknej walki nie tylko o punkty lecz i o prymat w okręgu. Ciekawe to spotkanie poprzedzi mecz Czarnych I B — Hasmonea I B. Na mecz ten mają wstęp wolny uczniowie IX Gimnazjum we Lwowie.

JUTRO MECZ BOKSERSKI KRAKÓW — LWÓW

Z okazji zamknięcia sezonu bokserskiego, Lwowski Okręgowy Związek Bokserski, organizuje międzymiastowe spotkanie bokserskie Kraków — Lwów, o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez LOZB. Mecz rozegrany zostanie w niedzielę o godzinie 19.30 w hali sportowej, przy ul. Jabłonowskich 5. Obie drużyny reprezentacyjne, wystąpią w najsilniejszych składzach. Drużyna krakowska zjeżdża z mistrzem Polski Chrostkiem na czele. W reprezentacji Lwowa wystąpią przeważnie mistrzowie okręgu. Skład Lwowa w kolejności wag od muszej do ciężkiej, przedstawiać się będzie następująco: Łubiński, Górecki, Sidelnikow, Sprung, Biłyj, Michniewicz, Leoniak i Szkwarkowski. Przedsprzedaż biletów, po cenach zniżonych, odbywa się w Firmie Szarotka, ulica Akademicka 26.

ZMIANA TERMINARZA LIGI

Na posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny Ligi, jakie odbyło się we czwartek wieczorem, postanowiono w związku z meczem między reprezentację Ligi a angielskim klubem Chelsea (Londyn), wyznaczonym na 23 maja w Warszawie, przełożyć wszystkie mecze projektowane na 24 maja na dzień 21 czerwca, a mianowicie: Legja — ŁKS., Garbarnia — Warszawianka, Pogoń — Warta, Ruch — Wisła i Dąb — Śląsk. Mecze wyznaczone na dzień 6 września (mecze Polska — Jugosławja i Polska — Łotwa) przesunięto na 18 października, a mianowicie: Legja — Śląsk, Wisłą — Dąb, Warta — Warszawianka, ŁKS — Pogoń, Ruch — Garbarnia, zaś mecze wyznaczone na 13 września (mecz Polska — Niemcy) przesunięto na 5 lipca, a mianowicie Warszawianka — ŁKS, Garbarnia — Warta, Pogoń — Ruch, Śląsk — Wisła i Dąb — Legja. Odnośnie do zawodów o puhar Polski (I runda), które wyznaczone zostały na 11 czerwca, i w których Ligà występuje z dwiema drużynami, istnieje możliwość przesunięcia tych zawodów na 24 maja. — W dniu 21 maja wypada, jak wiadomo, dzień O. Z. P. N.

CHELSEA PRZECIWNIKIEM REPREZENTACJI LIGI

W środę i czwartek, odbyły się w Warszawie konferencje między przedstawicielami zarządu PZPN. i Ligi PZPN. w sprawie sprowadzenia na jeden mecz do Warszawy drużyny zawodowej pierwszej ligi angielskiej Chelsea (Londyn), która w dniu 24 maja grać będzie w Krakowie z Wisłą. W wyniku tych konferencyj uzgodniono ostatecznie zorganizowanie wspólnie meczu: Reprezentacji ligi — Chelsea w dniu 23-go maja na stadjonie wojska polskiego w Warszawie. Przeciwko drużynie Chelsea wystąpi reprezentacja Polski, dla której mecz z Chelseą, wobec odpadnięcia zawodów z Holendrami, stanowić będzie główny sprawdzian przedolimpijski.

Drugim meczem sparringowym będą przypuszczalnie zawody z Admirą (mistrz Austrji) 4-go czerwca w Warszawie. Admira ma grać jak wiadomo 31 V i 1 VI we Lwowie, a 6—7 VI w Warszawie z Warszawianką.

LEKKOATLECI POLSCY W BUDAPESZCIE

Zarząd P. Z. L. A. postanowił wysłać do Budapesztu na zawody narodowe węgierskie w dniu 7 czerwca b. r. — 4-ch naszych zawodników: Kucharskiego, Noji'ę, Sznajdra i Lokajskiego. Tytułem rewanżu do Polski na zawody w dniu 28 czerwca, przybędą czołowi 4-ej lekkoatleci węgierscy: — Kovacs, Szabo, Kelen i Daranyi. W związku z przyjazdem tego ostatniego, zarząd P. Z. L. A. projektuje ciekawy pojedynek pomiędzy Daranyim a Heljaszem w pchnięciu kulą oburącz. Dodać należy, że pierwszy z wymienionych 2-ch zawodników jest b. rekordzistą świata we wspomnianej konkurencji, a Heljasz — obecnym.

BELGIJSCY PIŁKARZE W POLSCE

W 1937 roku odbędzie się w Polsce rewanżowe spotkanie z Belgami. Belgowie przewidują termin tego meczu na koniec maja i początek czerwca. Belgowie udadzą się najpierw do Sztokholmu na mecz ze Szwecją, a w drodze powrotnej do kraju, grać będą w Polsce.

OLIMPIJSKA GRUPA PIĘŚCIARZY USTALONA

Polski Związek Bokserski ustalił następujący skład bokserskiej drużyny olimpijskiej: waga musza — Sobkowiak i Rotholc, waga kogucia — Czortek i Jarząbek, waga piórkowa — Polus i Kowalski, waga lekka — Sipiński i Kajnar, waga średnia — Chmielewski i Pisarski, waga ciężka — Piłat i Węgrowski. W wadze półciężkiej pod uwagę brani są narazie dwaj zawodnicy poznańscy: Szymura i Klimecki. — Wyjazd któregoś z nich na olimpjadę uzależniony będzie od wykazanej formy. W wadze półśredniej nie wyznaczono nikogo i jest bardzo wątpliwe, aby w tej wadze znalazł się odpowiedni kandydat.

Z Tarnopola

W POGONI ZA WŁAMYWACZAMI. Dnia 17 b. m. posterunkowy PP. pełniąc służbę patrolową w mieście Złoczowie, natknął się na ulicy Jagielońskiej na trzech włamywaszy usiłujących włamać się do sklepu towarów mieszanych R. Finga. Gdy zobaczyli oni posterunkowego, jeden z nich oddał 2 strzały w kierunku niego, poczem wszyscy zbiegli. Za uciekającemi osobnikami użył posterunkowy broni palnej, jednak bez rezultatu. W toku dalszych dochodzeń, przytrzymano jako jednego ze sprawców niejakiego Zabawskiego Jana. Za dalszymi sprawcami: Bezpałką Wasylem i Nestynem Józefem poszukiwnia w toku.

Kto wygrał?

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł. — mg.). Dnia 30. ub. m. odbyło się w P. K. O. czwarte publiczne premjowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premjowane Serji III-ej.

W premjowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszyskie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 kwietnia 1936 r.

Premje po zł. 1.000 padły na Nr. Nr. 160.043, 167,019, 180.219, 219.215.

Premje po zł. 500.— padły na Nr. Nr.

211.757,	211.814,	213.243,	217.810,
226.917,	232.266,	153.359,	157.795,
159.309,	163.095,	166.908,	172.434,
174.575,	178.344,	179.513,	180.160,
180.497,	181.759,	187.986,	194.130.

Premje po zł. 250.— padły na Nr. Nr.

150.117,	151.740,	153.130,	155.017,
155.286,	156.502,	159.869,	162.421,
164.801,	166.752,	167.257,	167.661,
169.916,	170.234,	171.082,	171.149,
171.817,	171.938,	172.081,	172.402,
173.975,	174.670,	174.924,	174.981,
175.712,	175.942,	178.237,	179.877,
180.106,	180.363,	180.719,	181.650,
186.527,	186.668,	188.978,	191.666,
191.863,	193.319,	197.135,	198.775,
199.880,	203,565,	203.629,	203.728,
203.847,	204.066,	205.149,	206.005,
211.901,	212.826,	219.875,	220.752,
222.069,	223.448,	223.630,	225.260,
226.135,	227.802.		

Premje po zł. 100.— padły na Nr. Nr.

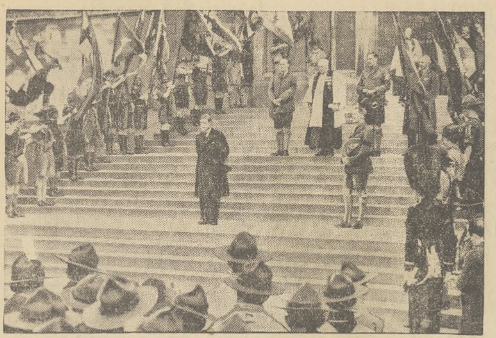
150.049,	150.111,	152.926,	153.049,
153.419,	153.697,	154.292,	154.360,
155.100,	155.256,	155.268,	155.931,
156.199,	156.227,	156.547,	156.725,
156.798,	156.913,	156.947,	157.345,
158.006,	158.072,	158.255,	158.637,
159.549,	159.790,	160.472,	160.540,
160.626,	161.871,	162.104,	162.273,
162.342,	163.924,	164.479,	164.895,
165.461,	165.851,	166.157,	166.409,
166.772,	166.948,	167.163,	167.168,
167.640,	167.715,	167.828,	167.900
169.542,	170.184,	170.193,	170.574
171.190,	171.226,	171.484,	171.575,
172.043,	172.115,	172.360,	172.493,
172.546,	172.601,	172.814,	173.561,
173.640,	173.666,	174.184,	174.245,
174.387,	175.466,	175.470,	175.551,
175.770,	176.267,	176.880,	177.148,
177.601,	178.415,	178.930,	178.960,
179.820,	180.587,	181.031,	181.531,
182.232,	182.847,	183.229 (po raz drugi),	
183.987,	184.258,	184.443,	184.821,
185,054,	185.285,	186.764,	186.811
187.348,	187.399,	187.698,	188.014,
188.195,	188.382,	188.548,	188.627,
189.013,	189.629,	189.653,	189.812
190.042,	190.163,	190.633,	190.859,
190.880,	191.115,	191.207,	191.280,
191.372,	191.465,	191.874,	192.576,
192.838,	193.182,	193.288,	193.682,
193.747,	194.226,	194.500,	194.535,
194.802,	195.581,	196.346,	196.348,
196.475,	196.625,	196.910,	198.369,
198.521,	199.863,	200,654,	200.856,
200.915,	200.997,	201.092,	201.564,
201.669,	201.768,	201.784,	201.927,
203.364,	204.840,	205.636,	206.131,
206.421,	206.691,	206.745,	206.835,
206.941,	207.374,	207.717,	207.835,
209.471,	209.695,	210.091,	210.307,
210.808,	211.470,	212.116,	212.830,
213.091,	213.137,	213.149,	214.618,
215.148,	216.112,	216.132,	216.886,
218.061,	218.208,	218.564,	218.600,
219.472,	221.176,	221.531,	221.981,
222.062,	223.027,	223.783,	225.702,
225.787,	226.163,	227.360,	227.867,
229.444,	230.256,	230.416,	231.326.

Ogółem padło 277 premij na łączną kwotę zł. 48.000.

Zainteresowani wkładcy zostaną o powyższem zawiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premj. serji III. jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przyczem po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej ważności, lecz nadal biorą udział w następnych premjowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki Serji III-ej, na które padły premje w poprzedniem premjowaniu, dotychczas niepodjęte: 250 zł. — 161.830, 100 zł. — 162.818.



Król Edward VIII. ze stopni kaplicy św. Jerzego w Windsorze przemawia do przedstawicieli harcerstwa, którzy zjechali się na wszechświatowy zlot harcerzy do Anglji.

...program radjowy

SOBOTA, DNIA 2 MAJA

6.30 Audycja poranna. — 7.30 (Lw.) Odczytanie programu na dzień bieżący. — 7.35 (Lw.) „Parę informacyj". — 7.40 Audycja poranna dalszy ciąg. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Przegląd wydawnictw. 12.25 Koncert orkiestry Kameralnej. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 (Lw.) Koncert życzeń. 14.30 (Lw.) Instrumentaliści — (płyty). 15.00 „Przyjacielska usługa" — nowela Wł. Perzyńskiego. 15.15 „Nasz handel morski". 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Zespół Niny Mańskiej gra. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 (Lw.) Teatr Wyobraźni: „Woda" — słuchowisko Zofji Bogdańskiej dla dzieci starszych. 16.50 Recital fortepianowy K. Kleina. 17.15 Arje i pieśni w wykonaniu Gabrjela Matjasiaka. 17.35 „Mówimy o prowincji". 17.45 (Lw.) „Jutrzejsze święto Katedry lwowskiej" — wygłosi Aniela Rudnicka. 17.55 (Lw.) Silva Rerum. 18.00 Nabożeństwo Majowe z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.55 (Lw.) Program na jutro 19.05 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 19.20 (Lw.) Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. — 20.00 (Lw.) „Wieczór serenad" w wykonaniu Walerji Jędrzejewskiej (sopran) i chóru solistów przy Konserwatorjum P. T. M., pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą". 21.30 „Uśmiech Poznania": „W górę, w górę miły bracie" (kolejką na Kasprowy) — audycja Jerzego Gierzabka. 22.00 (Lw.) Do tańca — (płyty). 22.30 Apel i biwak powstańców śląskich na Rynku w Katowicach. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23.05 Koncert w wykonaniu Orkiestry P. R

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

4 i 5 POKOJI, komfort do wynajęcia, Romanowicza 11. 1764

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia, 30 zł. Tarnowskiego 94, — telefon 294-46. 1765

CZTEROPOKOJOWE, komfort, korytarzowe, Kochanowskiego 52, od czerwca. Wiadomość tel. 110-12. 2—4 1773

POSZUKUJĘ dwa pokoje z kuchnią — system korytarzowy w okolicy kościoła św. Antoniego. Zgłoszenia w Adm. pod „Solidność". 1794

WOLNE MIESZKANIE: 5 pokojowe z komfortem do wynajęcia od zaraz przy ul. Łozińskiego 6, I. p. Dozorca wskaże. Informacje pod Nr. tel. 207-42. 1796

KOMFORTOWY POKOJ, umeblowany, z utrzymaniem lub bez. Technicka 6, parter na prawo. 1795

TRZY POKOJE, kuchnia, komfort, wysoki parter, zaraz do wynajęcia. Modrzejewskiej 16. 1797

POWAŻNEJ PANI — panu odnajmę komfortowo umeblowany pokój, przedpokój. Wyspiańskiego 23, I. p. 1807

MIESZKANIE pięciopokojowe, frontowe, komfort. Lelewela 5, — tel. 281.24. 1802

DO WYNAJĘCIA 4 duże pokoje, komfort, — czerwiec, oglądać 12—14, Kopernika 42 a. I. 1800

CZTERY POKOJE, komfortowe do wynajęcia. Zachariewicza siedem, obok Techniki. 1808

MIESZKANIE wspólne, dla kawalera, Zielona 40, drzwi 4. 1809

TRZYPOKOJOWE, pełnokomfortowe, słoneczne kuchnia, łazienka, parter. Wiadomość telefon 210-12. 1811

3 PIĘKNE POKOJE, przedpokój kuchnia, luksusowy komfort, bez podatku. Wojtowska 2, boczna Łyczakowskiej, przy przystanku. 1812

UL. KARPIŃSKIEGO 9, 3 pokoje, kuchnia, komfort, do wynajęcia. 1826

POKÓJ umeblowany, z klatki, do wynajęcia. Magazynowa 1, m. 1. 1823

POKÓJ umeblowany, do wynajęcia. Kluszyńska 5, m. 3. 1822

ZARAZ do wynajęcia 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Janowska 33. 1818

UMEBLOWANY pokój, użycie kuchni, solidnej pani wynajmę tanio. — Mochnackiego 18, 6. 1828

2 POKOJE, gazowa kuchenka, zaraz do wynajęcia, ul. Miączyńskiego 8, boczna Łyczakowskiej 37. 1816

PIĘKNE trzypokojowe mieszkanie, komfortowe, słoneczne, z terasą do wynajęcia. Grochowska 33. 1830

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

CZAPKI oficerskie, wojskowe przybory, poleca wytwórnia Jana Wittmana, Lwów, Trybunalska 1. 832

ZNAKOMITE OBIADY domowe, dla inteligencji w abonamencie. Mochnackiego 18, m. 6. 1827

OTWARCIE JUŻ NASTĄPIŁO!

SKŁAD JEDWABI, WEŁN I PŁÓCIEŃ pf. **„NOWOŚCI SEZONOWE"** LWÓW SYKSTUSKA Nr. 1.
Poleca ostatnie nowości! Ceny niskie!
827

FORTEPIANY



krótkie, najnowsze modele, wielki wybór, tanio sprzedaje **HANAK** Lwów, Piłsudskiego 21, p. I.

MOTOCYKLE, nowe, używane, wszelkie części najtaniej. Autosport, Lwów. Słowackiego 2. 762



BIELIZNĘ DAMSKĄ pończochy, rękawiczki i inną galanterję poleca **ZYGMUNT ZALESKI** Lwów Boimów 4.

Marjan Kafka przedtem A. Szkowron, **Lwów, Kopernika 3** Tel. 226-72 — poleca: wyśmienitą węgierską bryndzę oraz masło Spasów dwór. Kupuję i sprzedaję tuczony bity drób. 714

FORTEPIANY - PIANINA



Sprzedaż, najem, kupno, okazje. Towar gwarantowany. **MARECKI** Lwow, Batorego 7. Tel. 111-20

PARCELA 150 SĄŻNI, przy ul. Sierpowej, do sprzedania. Wiadomość tel. 278-91. 1824

OBUWIE



ostatnie nowości, najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn **Jana Schrama** Lwów, Rutowskiego 7, (dawniej „Jot-Es") 45

MASZYNĘ do szycia, Singera, sprzedam. Murarska 33, m. 15. 1821

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

KUPIĘ RADJO 4-lampowe na baterję. Listy Dziennik Polski „Prowincja". 1825

MATRYMONIALNE

PANNA. LAT 42, gospodarna, 8 tysięcy gotówki, pozna Pana na stanowisku, starszego. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia do Adm. pod „Przyszłość". 1815

WDOWIEC, lat 50, rządowiec, pozna pannę lub wdowę w celu matrymonjalnym. Pożądana realność lub większa gotówka. Listy Dziennik Polski „Lwów". 1820

URZĘDNIK państwowy, pozna pannę młodą, ładną do lat 25, w celu matrymonjalnym. Listy do Adm. „Maj". 1819

Czytajcie „Dziennik Polski"

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

INTELIGENTNA PANI, muzykalna, sekretarka, lektorka, polsko - francuska, towarzyszka, szuka posady na parę godzin dziennie. — „Alicja" — Administracja Dziennika. 1804

KRAWCZYNIE i bieliźniarki poleca po cenach zniżonych Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. Św. Józefa, Sokoła L. 1. p. II, Nr. Tel. 297-33. 139

WOLNE POSADY

UCZNIA DO PRAKTYKI handlowej z dobrej rodziny przyjmie firma Józef Nowak. Plac Marjacki 6. 1810

PRAKTYKANT znajdzie umieszczenie. Firma Piotr Nuzikowski, — Lwów, Szajnochy 2. 1829

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM Świadectwo ukończenia Państw. Szkoły Ekonom. Handl. we Lwowie, z daty 15. VI. 1934, które mi zaginęło. Józef Ichniowski. 1806

RÓŻNE

WILLA „GWIAZDA", o 27 pokojach słonecznych w Niemirowie Zdroju do wydzierżawienia. Wiadomość w biurze „Gwiazdy", Franciszkańska 7, codziennie od 6—8 wieczorem. 1814

ZEGARY, zegarki, oraz biżuterje, naprawia precyzyjnie, tanio, kupuje złoto. Dyplomowany mistrz. Albin Mutka, plac Bernardyński 3, telefon 297-20. 523



„CZYSTOŚĆ". Wióruje, cyklinuje posadzki, desynfekuje, mieszkania remontowane odczyszcza. Telefon 259-17. 616

STARSZA pani, oglądająca pokój Kalecza 4, poniedziałek, proszona jest o adres. 1817

NAGRODĘ OTRZYMA KAŻDY kto nadeśle trafne rozwiązanie

ZSIPŚYW ĘIS KAT ZSILEICŚOP EIBOS KAJ

Za dobre rozwiązanie wyżej wymienionego przysłowia przeznaczyliśmy celem zjednania sobie klienteli, następujące nagrody:

1. Nagroda	Zł. 100.— gotówką	6—9	nagrody	Materjały na ubranie
2.	„ Maszyna do szycia	10—15	„	Budziki
3.	„ Aparat fotograficzny	16—30	„	Zegarki męskie
4.	„ Kilim	31—40	„	Obrazy olejne
5.	„ Aparat radjowy	41—60	„	Artystyczne rzeźby z drzewa

oraz wielką ilość wartościowych nagród pocieszenia.

Rozdzielanie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem notarjusza w terminie, o którym zawiadomi się pisemnie. Nadsyłający rozwiązanie niema żadnych zobowiązań. Drobna opłata przesyłki nagrody na koszt odbiorcy. Rozwiązanie należy przesłać jaknajprędzej załączając ew. znaczek pocztowy na odpowiedź, którą się w każdym wypadku otrzymuje. — Adresować: **Dom Wysyłkowy „GLORIA", Kraków, Floriańska 43/M.** 844

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa)

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp
Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.